Nr. 137. Czwartek, 17 Czerwca 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik [illegible] osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama. Rue Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

J[illegible] ra-czył N[illegible] z dnia 1[illegible] [illegible]emu Józefowi hrabiemu Hoyos [illegible]ściwiej [illegible]sy, z u-[illegible]

Minister Prezydent jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza dyrekcyi policyi krakowskiej Ignacego Böhma starszym komisarzem policyi.

Minister i kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych Zygmunta Langa w Zbarażu i Cypryana Kocowskiego w Łopatynie, dalej adjunkta sądowego we Lwowie Jana Bortnika sekretarzami rady przy sądzie krajowym we Lwowie, następnie adjunktów sądowych Kajetana Chylińskiego w Samborze i Franciszka Ksawerego hrabiego Dzieduszyckiego we Lwowie zastępcami prokuratorów, pierwszego dla Złoczowa, a drugiego dla Przemyśla.

Od dnia 26 maja do dnia 3 czerwca b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza wąglikowa: w Mołodyńcu (pow. bobrecki) w Miłoszowicach (powiat lwowski) i w Kotłowie (pow. złoczowski).

Świerzb u koni: w Czernicy (powiat brodzki), w Pustomytach (pow. lwowski) i w Hukałowcach (pow. złoczowski).

Nosacizna u koni: w Czernelicy (pow horodeński).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Otręt u koni i bydła: w Hryniawie i Białoberezce (p. kossowski) i w Siennowie (pow. łańcucki).

Zaraza wąglikowa: w Kutyszczu (pow. brodzki) i w Zadzielu (p. żywiecki).

Świerzb u koni: w Glinnie (pow. brzeżański), w Berehach dolnych (p. liski), w Dolni (p. [illegible]mborski), w Skomorochach (pow. sok[illegible]) i w Bubczanach (pow. złoczowski)

Nosacizna u koni: w Podburzu (pow. bocheński), w Zahaypolu (pow. kołomyjski) i w Nowosielcach (p. sanocki).

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 3 czerwca 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Zamanifestowana otwarcie przez belgijski rząd konserwatywny odraza do użycia na dłuższy czas środków wyjątkowych, albo choćby tylko chwilowego ich zastosowania, przedstawia w dziwnie sprzecznem świetle ostatnie doniesienie, jakoby tenże sam rząd nie myślał zgoła o socyalnej poprawie robotników. Tak doniesiono o tem pośrednio, zdaje się dla tego, ażeby uzasadnić drugą wiadomość o istniejącem rzekomo przerażeniu ogólnem, wywartem przygotowaniem nowych demonstracyj robotniczych. Dodano, że tembardziej wzmagają się te obawy, ponieważ rząd nie myśli czynić żadnych ustępstw. Na pierwszy już rzut oka wygląda to na manewr niezadowolonego stronnictwa liberalnego, które przy ostatnich wyborach poniosło stanowczą klęskę. I niewątpliwie jest to manewrem frakcyi najskrajniejszej tegoż stronnictwa, jest spekulacyą dążącą do przerażenia umysłów członków gabinetu konserwatywnego. Z drugiej strony jednak, zarzut, iż gabinet Beernaerta nie myśli przedsiębrać reform, jakkolwiek nie chce uciekać się do środków wyjątkowych, wydaje się bardzo sztucznym. Wszakże rząd, posiadający jak obecnie znakomitą większość w Izbie, gdyby pragnął siłą, a nie w drodze zadośćuczynienia usprawiedliwionym życzeniom warstw robotniczych, zażegnać niebezpieczne dla społeczeństwa a zabójcze dla rozwoju ekonomicznego prądy, to mógłby w każdej chwili uzyskać od Izby aprobatę dla środków wyjątkowych Rząd jednak nie czyni tego i wobec największego roznamiętnienia rzesz, poleca czuwanie nad porządkiem gminom, władzom miejskim i policyi [illegible] tych władz [illegible] większych miastach zależnej [illegible]cznie zatem, zachodzi tu [illegible]lacya, nietylko na obałamucenie opinii obliczona, ale także, o co głównie idzie przywódcom ruchu socyalnego, dążąca do wywołania sensacyi w kołach robotniczych, ażeby przesadnemi żądaniami niedopuścić do uspokojenia, ażeby ewentualne, z rozwagą podjęte projekty, nie uprzedziły krzykliwych a pełnych utopij programów, które wichrzyciele mają w pogotowiu.

Nie trudno przewidzieć, że manewry powyższe nie przerażą wcale gabinetu, który w odpowiedziach na interpelacye zaznaczył ponownie, że stronnictwo liberalne żali się bezzasadnie i czyni zarzuty bez przyczyny, bo jeźli nie podjęto dawniej reformy wyborczej, to stronnictwo to główną w tej sprawie ponosi winę, gdyż nigdy w tym punkcie umiarkowani z postępowcami, a ci ostatni z radykalnymi nie mogli się zgodzić na jedno. Dziś wprawdzie hasło reformy wyborczej stało się ogólnem, ale podnoszą je niestety tylko socyaliści, nie deputowani, ci bowiem, nawet ze stronnictwa liberalnego oświadczają, że jest to tylko pozór, dla przemycenia teoryj rewolucyjnych, nie mogą zatem brać tego na seryo. Rząd nie zrobi żadnych ustępstw od prawa zwyczajnego, gdy będzie szło o ukaranie nadużyć, o poskromienie agitacyi anarchicznej; ale nie stosuje się to do koncesyj, o ile pod tym wyrazem rozumianą jest reforma. A reforma ta musi być przeprowadzoną rozważnie, nie może być nagłą, i w żadnym razie nie zdoła odpowiedzieć życzeniom i aspiracyom tych, dla których wichrzycielstwo stało się zawodem.

Sprawy krajowe.

(Szkoła [illegible]cy).

Dnia 5 b. [illegible] i delegata Wydziału kraj. p. [illegible] Lubomęskiego, członków Kuratoryi i wielu gości z okolicy odbył się egzamin w kraj. niż szkole rolniczej w Jagielnicy z zimowego półrocza. Pomijamy znakomity wynik egzaminu z przedmiotów ogólnie kształcących, aby się dłużej zastanowić nad postępami uczniów w przedmiotach fachowych, co jest głównem a zarazem bardzo trudnem zadaniem tej szkoły. Trudność zadania leży w tem, że większa część uczniów ukończyła przed wstą-

---

20)

STAROSTA ZYGWULSKI

VI.

(Ciąg dalszy.)

Za chwilę też ukazała się „blada pani", smutna, zapłakana i z widocznem zalęknieniem spojrzała na Rotmistrza. On stał z głową podniesioną, chmurny i z takim wyrazem determinacyi na obliczu, że pani Stadnicka aż się cofnęła i słowa przemówić nie mogła. Dopiero po chwili, jakby serdeczną kompassyą wiedziona, podbiegła żywo i obie ręce wyciągnęła ku niemu. Ale p. Szornel, który w tej strasznej boleści serce dla wszystkich był stracił, a do pani Stadnickiej miał żal widoczny za list ów, w którym ona małżonka swego uniewinnić się starała, — nie ruszył się z miejsca, dłoni nie wyciągnął, ale surowym głosem rzekł:

— Pragnę widzieć się z imćp. Stadnickim.... i spodziewam się, że waszmość pani ułatwić mi to raczysz....

„Blada pani" pod siłą wzroku Rotmistrza, mięszała się widocznie i głowę chyliła a głosem cichym, prawie pokornym, nie odpowiadając wprost na słowa Rotmistrza, ozwała się:

— Nie chciej mnie waszmość karać za moją przewinę.... Nie tu miejsce nam mówić; raczcie wejść do komnaty.

I szła naprzód a za nią weszliśmy i my do wnętrza wielkiej sklepionej izby, w której już prawie ciemno było, jeno blaski migocące od dopalającego się na kominie ogniska, pełzały po ścianach i sprzętach, niknąc wrychle.

Gdyśmy weszli, p. Stadnicka zwracając się ku Rotmistrzowi i pochwyciwszy rękę jego a ściskając ją w obu swych dłoniach:

— Panie Rotmistrzu! — zawołała — wiecie jakem was szanowała zawżdy, jak miłowałam Zosieńkę małżonkę waszą, którą Bóg zabrał do siebie, aby na niedolę naszą nie patrzała, — dlaczegoż w waszym wzroku widzę nienawiść, która i na mnie spada? cóżem wam zawiniła?

Nie widziałem w tym momencie twarzy Rotmistrza, ale po raz pierwszy od onej nocy straszliwej, posłyszałem coś jakby łkanie, które mu pierś podnosiło. Milczał długo, a potem rzekł głosem stłumionym:

— Nie poruszajcie mi serca, jeśli litość macie!... Nie przyszedłem tu płakać ani rozpaczać, ale domagać się praw moich pogwałconych niegodnie; przyszedłem żądać zwrotu dziecka mego, bo mi tej, która umarła, powrócić już nie możecie... Gdzie jest syn mój?

To ostatnie pytanie, wymówił znów głosem silnym, groźnym, w którym już owego wzruszenia chwilowego znać nie było. Porwał panią Stadnicką za rękę i powtórzył:

— Gdzie jest syn mój?

Ledwo dosłyszanym szeptem, chyląc głowę na piersi, odrzekła „blada pani":

— Nie wiem!...

Porwał się rotmistrz gwałtownie i krzyknął:

— Lękacie się kary za zbrodnię i dlatego zwalacie winę na podłego służalca!... Ale ja ztąd nie wynijdę, póki nie zniewolę was do wyznania prawdy. Jam tu przyszedł jako sędzia i mściciel..... ale przebaczę i zapomnę, jeno oddajcie mi dziecko! powiedzcie gdzie jest!

Widząc, że Rotmistrz w rozżaleniu swem już zmysły traci, podbiegłem ku niemu i ująwszy go za ręce uspakajać zacząłem. Ale mnie odtrącił silnie, krzycząc ciągle:

— Oddajcie mi syna!

Pani Stadnicka drżąc cała od wielkiego wzruszenia, milczała, jeno łzy wielkie płynęły jej po twarzy. Z załamanemi rękami stała tak przez długą chwilę, aż wreszcie łkając przemówiła:

— Rozumiem boleść waszą i gdybyście mnie zabili, konając przebaczyłabym wam, bo znam miarę miłości rodzicielskiej.... Ale klnę się wam panie Rotmistrzu, na wszystkie świętości, na duszę własną, że nie wiem gdzie jest syn wasz.... nie wiem!...

A gdy Rotmistrz z objęć moich znów rwał się gwałtownie, mówiła dalej:

— Usiłowałam wydobyć od męża tajemnicę.... przysięgał że nie wie; mówił, że Wretelski wszystkiemu winien, że on tylko wiedzieć może, a gdy wróci, powie. Tymczasem Wretelski dotąd nie wrócił i pono nie wróci, bo ztąd, jak się pokazało, znaczną sumę pieniędzy uwiózł; małżonek zaś mój, snać dręczony niepokojem a może i wyrzutami sumienia, zachorzał mocno, gdy zaś mu powiedziano o całej katastrofie i o śmierci żony waszej, krzyknął i padł bezprzytomny na ziemię. Odtąd w malignie jest i nikogo nie poznaje, jeno z jakiemiś marami straszliwemi walczy.... Jeśli odwagę macie, chodźcie Rotmistrzu, a przekonacie się sami....

Mówiąc to ruszyła się z miejsca i prowadziła nas za sobą.

Rotmistrz, jakby nie wiedząc co czyni, szedł za nią krokiem sztywnym, szepcząc jeno z cicha:

— Ostatnia nadzieja!... ostatnia!

Tak przeszliśmy cały szereg komnat ciemnych, aż wreszcie przystanęliśwy u drzwi ciężką zasłoną okrytych. Pani Stadnicka podniosła ją i ukazała się nam ponura izba sklepiona, prawie pusta, drżącem światłem kilku świec woskowych rozświetlona zaledwie. W tym półcieniu, w głębi komnaty, u wielkiego stołu, na którym mnóstwo xiąg porozrzucanych w nieładzie leżało, siedział w krześle poręczowem, wsparty na poduszkach, Stadnicki.

Wyglądał jak starzec zgrzybiały. Długa, już prawie całkowicie siwa broda spadała mu na piersi, policzki miał zapadłe, wychudłe, wewnętrzną zaczerwienione gorączką. Głowę trzymał pochyloną, lecz nie spał, bo z pod nastrzępionych, długich brwi, otwarte oczy ciskały ogniste spojrzenia. Patrzał sztywnie przed siebie i gdyśmy weszli, głowy nie podniósł, ani wzroku nie odwrócił, jakby nas cale nie widział. Dłonie wysunięte na kolanach, poruszały się czasem gwałtownie i zaciskały kurczowo a usta szeptały niewyraźnie jakieś urywane słowa. Co chwila, czuwający przy nim lekarz podawał mu napój, który on chciwie pił, a potem podawaną szklenicę gwałtownie ręką odtrącał. Dech zapierając w piersi, stanęliśmy w progu. Spojrzałem na Szornela: blady był okrutnie i uporczywie patrzał na Stadnickiego, który w tymże momencie rzucił się niespokojnie i krzyknął:

— Czego chcesz odemnie?... Idź precz, quinque....

Nie skończył zwykłego przekleństwa, rękami bił powietrze, jakby marę odganiał i znów szeptał:

pieniem do szkoły zaledwie III klasę szkoły ludowej a przecież szkoła potrafiła zwalczyć te trudności i otworzyć młodzieży oczy na tajemnice przyrody, bez znajomości których dzisiaj już z korzyścią gospodarzyć niepodobna. Młodzież więc tak na pytania dotyczących nauczycieli jako też i na pytania zadawane jej przez p. Lubomęskiego, z zupełną swobodą i pewnością siebie opisywała narzędzia rolnicze i postępowe sposoby tak uprawy roli jak i chowu bydła nie mniej wyliczała wpływy atmosferyczne, które zadanie rolnika bądź ułatwiają bądź utrudniają.

Po skończonem egzaminie w klasie wyprowadził p. Lubomęski młodzież na pole, gdzie za pomocą stosownych pytań przekonał obecnych gości, że uczniowie umieją zużytkować w praktyce to, czego się teoretycznie nauczyli.

Na zakończenie popisu odczytał dyrektor szkoły p. Godzień sprawozdanie za czas ubiegły. Przewodniczący zaś Kuratoryi p. Jan Gnoiński zachęcił młodzież do dalszej pracy, wyraził w gorących słowach podziękowanie całemu gronu nauczycielskiemu za sumienną i skuteczną pracę a p. Godzieniowi oświadczył zupełne uznanie za znakomite kierownictwo zakładem.

Na wstępie odczytanego sprawozdania wyraził dyrektor Godzień głębokie współczucie z powodu śmierci jednego z członków kuratoryi szkoły. Ś. p. Aleksander Ruszczyński, c. k. inspektor okręgowy szkół ludowych i zastępca prezesa rady powiatowej czortkowskiej, sprawując urząd członka kuratoryi, był zarazem życzliwym szkoły przyjacielem, był przyjacielem wszelkiego postępu i w ogóle duch jego lgnął do wszystkiego co wzniosłe i szlachetne. Stratę zatem tak znakomitego męża zmarłego w Romaszówce dnia 26 maja b. r. w 62 roku życia, zapisano w sprawozdaniu ku wiecznej pamięci.

Z dniem 5 b. m. skończyło się zimowe półrocze nauki teoretycznej a zaczęło półrocze letnie, w którem to czasie uczniowie kursu II zajmować się będą przeważnie praktyką rolniczą; uczniowie zaś kursu I obok praktyki będą mieli jeszcze naukę teoretyczną w przedmiotach ogólnie kształcących aż do końca b. m. Uczniowie kursu II zajmować się będą przeważnie praktyką ale i teorya w półroczu letniem nie będzie dla nich wykluczoną, gdyż już z dniem 15 b. m., t. j. we wtorek po Zielonych świętach otwarty został kurs pszczelniczy, który trwać będzie do 23 b. m. Na kurs ten uczęszczać będą nietylko uczniowie II kursu szkoły, ale także dozwolonem będzie uczęszczanie słuchaczom nadzwyczajnym.

Półrocze zimowe upłynęło na cichej pracy grona nauczycielskiego, w którego składzie nie zaszła w tym czasie żadna zmiana. Młodzież zachowywała się przykładnie, uczyła się pilnie a do pracy fizycznej przykładała się wedle sił swoich z uznania godną pilnością. Te dobre objawy u młodzieży zawdzięczyć należy po części młodzieży samej, która w poczuciu przyszłego swego obywatelskiego zadania już dzisiaj stara się złożyć dowody, że godną jest ofiar, których dobrodzieje szkoły i kraj dla nich nie szczędzą, a po części zaś zawdzięczyć trzeba usiłowaniom i pracy grona nauczycielskiego.

Liczba uczniów w roku bież. szkolnym wynosi na obu kursach po 12, razem 24, między którymi jest 13 obrz. łac. 11 zaś obrz. grec. Według zajęcia ich rodziców jest 20 synów włościan posiadających od 2 aż do 20 morgów ziemi, 1 syn gr. kat. plebana, 1 syn dzierżawcy i 2 synów mieszczan, z których jeden posiada rolę. Uczniowie ci przed wstąpieniem do szkoły ukoń czyli: III-kl. szkoły lud. 16-tu, IV-kl. szkoły lud. 4-ch, VI-kl. szkoły wydziałowej 2-ch i I-kl. gimnazyalnej 2-ch.

Wszyscy uczniowie tak kursu I jakoteż i kursu II przechodzą w jesieni na kursa wyższe.

Nauki, tak na kursie I w przedmiotach ogólnie kształcących, jakoteż i na kursie II w przedmiotach fachowych udzielano według planu statutem przepisanego i zakres wyczerpnięto prawie zupełnie. Małe luki, jakieby się tu i owdzie ujawnić mogły, zostaną wypełnione na kursach wyższych.

Praktykę rolniczą wykonuje młodzież w ten sposób, że tygodniami pełni służbę około inwentarza żywego jeden uczeń z każdego roku tak, że godziny nauki w klasie nie przeszkadzają praktyce, ani też praktyka nie koliduje z teoryą, bo temu zaradzono stósownem rozkładem godzin. Wszelkie więc prace tak około domu, jakoteż i w polu, wykonywa młodzież sama, sposobiąc się we wszystkich kierunkach zawodu rolniczego do samodzielności.

Aby zakres praktyki rozszerzyć, wysyłała Dyrekcya przez kilka tygodni wiosennych po 2 uczniów tygodniowo z r. II do sąsiedniego folwarku Nagoczanki, aby się tam rozpatrywali w wykonywaniu prac gospodarskich, podejmowanych na większą skalę. W ciągu lata zarządzi Dyrekcya ciąg dalszy tych ćwiczeń poza obrębem gospodarstwa własnego.

SPRAWY MONARCHII

(Podwyższenie opłaty szkolnej w średnich zakładach naukowych).

P. Minister wyznań i oświaty rozporządzeniem z d. 12 czerwca b. r. unormował jak donosi *Pol. Corr.* w sposób następujący wysokość opłat szkolnych w średnich państwowych zakładach naukowych; Opłata szkolna na jedno półrocze wynosi począwszy od roku szkolnego 1886/87 w Wiedniu 25 zł.; w miejscowościach po za Wiedniem liczących więcej niż 25.000 mieszkańców 20 zł., we wszystkich zaś innych 15 zł. Celem uiszczania opłaty szkolnej, która powinna nastąpić z góry w ciągu pierwszych sześciu tygodni każdego półrocza zostaną zaprowadzane marki szkolne (*Schulgeldmarken*). Równocześnie p. Minister wydał szczegółowe przepisy w sprawie uwolnienia od opłat szkolnych.

Tym sposobem — pisze *Pol. Corr.* weszło w życie zarządzenie, zapowiedziane przez p. Ministra oświaty na ostatniem przedświątecznem posiedzeniu Izby dep. P. Minister oświadczył wówczas, iż zarządza podwyższenie opłaty szkolnej pomiędzy innemi w tym także celu aby pokryć zwiększone wydatki spowodowane skutkiem polepszenia materyalnego położenia suplentów.

Król Ludwik II.

Wiener Abendpost pisze na czele ostatniego numeru:

Bawarski dom królewski tak ściśle zaprzyjaźniony z Naszym Dostojnym Domem cesarskim oraz cały kraj bawarski zostały dotknięte w pierwszy dzień Zielonych świątek skutkiem przedwczesnej śmierci Jego Mości króla Ludwika II. ciężką i bolesną katastrofą. Wiadomość o tem wstrząsającem do głębi nieszczęściu wywołała wszędzie najgłębszą boleść i najwyższe współczucie. Przedewszystkiem połączona rozmaitemi węzłami z sąsiednim bawarskim narodem ludność Austro-Węgier przejętą jest zarówno jak jej Dostojny Dom panujący, najgłębszem współczuciem, które też znajduje odpowiednie echo w całej prawie Monarchii.

Do poselstwa bawarskiego w Wiedniu przybył w poniedziałek generał adjutant Najj. Pana, baron Mondl celem wyrażenia posłowi dr. Broy - Steinbergowi w imieniu Monarchy kondolencyi. Również ze strony dwóch Członków Najw. Domu złożono posłowi wyrazy najgłębszego ubolewania. Poseł wyjechał przedwczoraj wieczorem na pogrzeb króla do Monachium.

Najw. Dom cesarski będzie reprezentowany w pogrzebie przez jednego z Najd. Arcyksiążąt.

Dla dokonania obdukcyi zwłok królewskich, powołano lekarzy z Wiednia, Wirzburga i Monachium. Dziesięciu lekarzy wzięło udział w tej ważnej akcyi, która została przedsięwziętą w obecności wszystkich ministrów. Z największą ścisłością badano wszystkie organa i wydano orzeczenie znane z wczorajszej depeszy.

Sekcya zajęła 6 godzin czasu. Lekarze twierdzą, iż w bardzo krótkim czasie król ule głby był porażeniu. Zabalsamowania zwłok dokonano przedwczoraj wieczorem.

Z Monachium telegrafują pod dniem wczorajszym:

Ścisk odwiedzających ciało nieboszczyka króla — ogromny. Środki ostrożności zarządzone ze strony władzy okazują się niedostateczne. Natłok oczekujących na swoją kolej nie do opisania. Ciekawych wpuszczają co kwadrans grupami.

Od osoby, która była obecną w Hohenschwangau, gdy do króla przybyła komisya lekarska, odbiera *Presse* następujące zajmujące szczegóły:

„Że odbierają mi rządy, zniosę to, nie przeżyję jednak tego, iż chcą mię zrobić obłąkanym! powiedział król. Choroba jego była tego rodzaju, iż chwilami był przy zupełnie zdrowych zmysłach i posiadał świadomość wypadków. Przybycie komisyi wprawiło króla w ogromne wzburzenie. Uspokoiwszy się nieco, zwrócił się do dr. Guddena i rzekł: Na jakiej podstawie chcesz pan ogłosić mnie za obłąkanego? Czyś przebywał ze mną, czyś mię badał? Dr. Gudden odparł na to: że Jego Król. Mość potrzebuje spokoju, pielęgnowania, i że z polecenia księcia regenta, zadanie to jemu przypadło w udziale. „Jak pan sądzisz, długo potrwa moja kuracya?“ zapytał się król, a Gudden odparł: „Zależy to wyłącznie od Waszej Król. Mości.“ „Tak, tak, widzę to sam, iż jestem wzburzony, zdenerwowany, dodał król i poddał się ze spokojem dyspozycyom swojego nowego otoczenia.

Książę regent Luitpold.

Książę Luitpold, obecny regent Bawaryi, ma trzech synów i jedną córkę. Najstarszy syn, ks. Ludwik, domniemywany następca tronu, odznacza się niezwykłem wykształceniem, zwłaszcza na polu jurydycznem i ekonomicznem, i używa tak samo jak jego ojciec, wielkiej w kraju popularności. Obaj młodzi synowie, ks. Leopold, ożeniony z córką Najj. Cesarstwa austryackich, i ks. Arnulf, zajmują wysokie stanowiska wojskowe. Imię wreszcie księżniczki Teresy znanem jest w świecie literackim pod pseudonimem: Th. v. Bayer“.

Korespondent do *Schlesische Zeitung*, daje następującą charakterystykę księcia regenta: Bawarska metropolia czci księcia Luitpolda jako znakomitego znawcę sztuk pięknych i mecenasa w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu. Książę regent posiada wspaniałą galeryę nowoczesnych malarzy i chętnie przystaje z monachijskim światem artystycznym. Często w bardzo wczesnej godzinie można spotkać księcia, ubranego po cywilnemu, w tem lub owem *atelier* malarskiem, a u stołu książęcego artyści, nawet mniej głośnych imion, należą do gości codziennych.

Ta nadzwyczajna uprzejmość, swoboda w obcowaniu z ludźmi, a dalej przysłowiowa niemal serdeczność i otwartość charakteru, zapewniły księciu niezwykłą popularność i podbiły serca nie skłonnej bynajmniej do entuzyazmu ludności monachijskiej. Książę jest także zapalonym myśliwym, któremu brzemię lat nie przeszkadza wcale znosić największych trudów i obozować całemi dniami pod gołem niebem. Nie sądzę, ażeby książę chętnie i z lekkiem sercem obejmował rządy, które pozwolą mu tylko zakosztować ciężkich obowiązków regencyi, nie zaś praw jej. Ogólnem jest przekonanie, iż sprężystości i energii księcia powiedzie się nietylko zaprowadzić ład i uporządkować gospodarkę finansową w domu królewskim, lecz ustalić porządek i nadwerężoną powagę we wszystkiem, a przedewszystkiem w sprawach finansowych. Chociaż książę Luitpold, dopóki żyje król Otto, pozostanie księciem regentem, to przecież Monachium zasłuży prawdopodobnie w przyszłości więcej na nazwę rezydencyi, niż za życia Ludwika II, który odwykł zupełnie od stolicy, a jeżeli niekiedy przybył do niej, zaraz zamykał się w swoich apartamentach.

Dr. Gudden.

Dr. Bernard Gudden, którego nazwisko tak tragicznie złączyło się ze zgonem króla Ludwika II, urodził się d. 7 czerwca r. 1824 w Cleve (w Prusach) i po ukończonych studyach poświęcił się najpierw anatomii, a następnie psychologii i psychiatryi. Rząd bawarski oceniając nadwyczajne jego zdolności, powołał go na dyrektora zakładu obłąkanych w Wereck. Później otrzymał nominacyę na profesora uniwersytetu w Monachium, a przed dwunastoma laty objął kierownictwo sławnego z wzorowego urządzenia domu obłąkanych w Monachium. Był on mężem zaufania rodziny królewskiej, i jemu powierzono nadzór nad cierpiącym umysłowo dzisiejszym królem Ottonem, jedynym bratem zmarłego monarchy. Bardzo często bywał on wzywany do króla, dla składania relacyj o stanie zdrowia księcia Ottona. On to pierwszy dostrzegł niebezpieczne objawy u króla Ludwika i zwrócił na nie uwagę rodziny królewskiej, która poruczyła mu obserwowanie dostojnego pacyenta. Było to zresztą zadanie bardzo trudne, albowiem król coraz bardziej odgradzał się od świata, tak, iż w ostatnich latach dr. Gudden zaledwie kilka razy miał sposobność widzenia króla.

Kongres dla żeglugi na wodach śródziemnych.

Przedwczoraj odbyło się w Wiedniu uroczyste otwarcie drugiego międzynarodowego kongresu dla żeglugi na wodach śródziemnych. O godzinie 10-tej przed południem zebrało się około 300 delegatów, pomiędzy nimi wielu zagranicznych oficerów marynarki. Zgromadzenie powitał dolno-austryacki marszałek krajowy hr. Kinsky i zaproponował na przewodniczącego dep. dr. Russa, prezydenta stowarzyszenia dunajowego, który wybrany przez aklamacyę wniósł, aby ogłosić honorowymi prezydentami kongresu: Prezesa gabinetu hr. Taaffego, marszałka krajowego hr. Kinsky'ego i burmistrza Wiednia Uhla. Wniosek ten przyjęto wśród oklasków jednogłośnie. Po wyborze wiceprezydentów przerwano posiedzenie, a w tym czasie przybyli do sali pp. Ministrowie: hr. Taaffe, dr. Prażak, hr. Falkenhayn, kontradmirał baron Eberau, przedstawiciele pojedynczych Ministerstw i wielu ambasadorów i posłów zagranicznych.

O godzinie 11-tej przybył Najd. Cesarzewicz, Protektor kongresu witany długo trwającemi okrzykami. Na przemowę dr. Russa Jego Ces. Wysokość odpowiedział jak następuje:

„Z wielką radością, idąc za przykładem tak nam bliskiego Jego Mości króla Belgów, staję na czele drugiego kongresu dla żeglugi na wodach śródziemnych.

Cele, jakie zgromadziły dzisiaj was wszystkich, Panowie, dla wspólnej pracy, są to nietylko uprawnione aspiracye, lecz żywotne plany, które stopniowo muszą być zrealizowane.

W czasach kolosalnego rolniczego, przemysłowego i handlowego rozwoju, zdziałano wielkie rzeczy dla wytworzenia nowych dróg lądowych, mało natomiast w interesie lepszego wyzyskania naturalnych arteryj krajów, dla dróg wodny h! Dlatego też teraz właśnie, gdy we wszystkich krajach cywilizowanych daje się uczuwać stagnacya ekonomiczna, jest zaprawdę na czasie otwierać i wydoskonalać wszystkie możliwe środki komunikacyjne, pomiędzy któremi żegluga na wodach śródziemnych tak ważną odgrywa rolę, tym bowiem także sposobem użyczy się możliwego poparcia produkcyi, to bowiem będzie także środkiem dla zwalczenia upadku ekonomicznego,

---

— Dziaduski... Dziaduski!...

Pani Stadnicka zbliżyła się ku niemu i ukląkłszy, chciała dłonie jego ująć, ale on rzucił się znów i mówił:

— Dobrze... weź, masz pieniądze... oddaj dziecko... do Blandraty!

Posłyszawszy to Rotmistrz, porwał się naprzód i zanim zapobiedz zdołałem, uchwycił silnie Stadnickiego za ramię i zawołał:

— Więc u Blandraty jest syn mój?..

Stadnicki podniósł głowę i wzrok obłąkany wlepił w twarz Rotmistrza. Długo trwało przerażające milczenie. Chory zaczął drżeć na całem ciele i usiłował wyrwać dłoń swoją z ręki Rotmistrza, który ją ściskał jak w kleszczach, powtarzając przez zaciśnięte zęby:

— Gdzie jest syn mój? powiedz!

Stadnicki patrzał wciąż na Szornela. Źrenice mu się rozszerzały, jakby w przerażeniu wielkiem, pot kropisty wystąpił na czoło, wolną prawą ręką chwytał się poręcza krzesła i usiłował wstać... chciał mówić, ale się krztusił i jeno jakiś jęk chrapliwy wydobywał się z piersi.

W śmiertelnej obawie, pani Stadnicka złożyła dłonie jak do modlitwy:

— Ulituj się, panie Rotmistrzu! przemówiła błagalnie.

Ja także podbiegłem ku niemu, prosząc by odstąpił, ale on, jakby nieprzytomny był i słów naszych nie słyszał, stał nieruchomo, utkwiwszy wzrok swój w przerażenia pełne źrenice konającego, który drgał całem ciałem i zsiniałemi usty bełkotał...

Naraz, ostatniem wysileniem krzyknął:

— To on... Szornel!...

Potoczył błędnym wzrokiem dokoła, usta roztworzył, zakrztusił się i padł na poduszki.

Rzuciliśmy się wszyscy ku niemu, ale on już jak martwy leżał, oddychając chrapliwie. Rotmistrz, widząc że ostania iskra życia już gaśnie, pochylił się nad nim i głosem tak przejmującym, iż choćbym jeszcze sto lat żyć miał, nigdy go nie zapomnę, rzekł uroczyście:

— Na tego Boga, przed którym stajesz, zaklinam cię, powiedz, gdzie syn mój!...

Zadrgały usta konającego, rzucił się raz jeszcze gwałtownie wyjąkał:

— Blandrata... Wre-tel-ski... — i skonał.

Szornel pochylony nad nim, stał ciągle, patrząc jak z oblicza rozognionego przed chwilą gorączką, dłoń śmierci ścierała ostatnie ślady życia. Wzrok zagasł pierś oddychać przestała, rysy przeciągały się i bladły trupio.

Natenczas pani Stadnicka, z klęczek powstawszy, przystąpiła ku zwłokom małżonka, zamknęła mu powieki a biorąc za rękę Rotmistrza, odciągnęła go mówiąc:

— Przed sądem bożym już jest... Panie Rotmistrzu! przebacz jakeś chrześcijanin...

Ale Szornel nie rozumiał i nie słyszał już nic. Blademi usty powtarzał jeno ostatnie wyrazy zmarłego:

— Blandrata... Wretelski...—i jak dziecko dał mi się wyprowadzić z komnaty.

Ale gdyśmy już byli na progu, przystanął nagle, usta wykrzywiły mu się boleśnie i zaśmiał się głośno... Chciał dalej iść, ale się zachwiał i byłby upadł, gdybym go nie był podtrzymał i z pomocą owego lekarza, nie wyniósł prawie na rękach z komnaty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WRATYSŁAW DANIŁOWICZ.

Dla naszej ojczyzny, przeciągniętej tak bogatą siecią hydrograficzną, zabiegi panów mają szczególniej wysoką wartość. Dlatego też sprawia nam wielką radość, iż widzimy panów zebranych w murach naszego miasta rodzinnego, Wiednia. Oby zabiegi i prace panów zostały uwieńczone jak najpomyślniejszym skutkiem, i oby ten drugi kongres mógł zaznaczyć swoją działalność utorowaniem drogi poważnym i daleko sięgającym postępom na tem polu. Takiem ożywiony przekonaniem, uważam sobie za zaszczyt i cieszę się, mogąc ogłosić kongres ten za otwarty".

Mowę Najdost. Protektora przerywano grzmiącemi oklaskami, a przy jej zakończeniu odezwały się pełne zapału okrzyki.

Jego Ces. Wysokość polecił sobie przedstawić pojedynczych członków prezydyum i wielu delegatów państw zagranicznych, i o godzinie 12 opuścił salę.

Następnie przystąpił kongres do ukonstytuowania, wyboru sekcyj i t. p. prac przygotowawczych.

Mahometanie w Czarnogórze.

Ze Skutari d'Albania piszą do *Polit. Corr.:* Ludność mahometańska w miejscowościach, odstąpionych niedawno Czarnogórze, jest nadzwyczaj wzburzoną przeciw ks. Mikołajowi, albowiem tenże w czasie ostatniej swojej podróży po tych miejscowościach, oświadczył deputacyom, że obowiązkiem jest mahometańskich poddanych spełniać służbę wojskową, kształcić swoje dzieci w szkołach słowiańskich i w ogóle zastosować się do zwyczajów i obyczajów zagranicznych. Oprócz tego zarządził książę, aby grunta opuszczone przez wychodźców mahometańskich, zostały drogą przymusową sprzedane, a osiągnięte ztąd sumy użyte na umorzenie zaległości i długów zaciągniętych przez wychodźców u Czarnogórców. Obawiają się, aby zarządzenia te nie [illegible] dla ludności mahometańskiej nowym impulsem do wychodź twa.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Bobrowej, w powiecie ropczyckim, na ukończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie [illegible]0 zł.

— **Najprzew. ksiądz biskup Krasiński**, mieszkający w Krakowie, odprawi w niedzielę, 20 b. m., z powodu 50 rocznicy swojego kapłaństwa, Mszę św. o godzinie 10 rano, w kościele OO. Piarów.

— **Wybór uzupełniający** dwóch członków Rady powiatowej w Brodach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 8 lipca b. r. i jednego członka tejże Rady z grupy gmin wiejskich, na dzień 21 lipca bieżącego roku. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Kolonie wakacyjne**. Jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym zajął się komitet dam urządzeniem „jarmarku" na korzyść kolonii wakacyjnej dziewcząt, który się odbędzie w niedzielę, dnia 20 b. m., w ogrodzie Miejskim. Nie wątpimy, iż słowa Mistrza: „Cokolwiek uczynicie jednemu z tych maluczkich, mnie uczynicie", otworzą serca dobroczynne dla tak szlachetnego przedsięwzięcia. Bliższe szczegóły ogłoszą afisze.

— **Stypendya z fundacyj krajowych.** (Ciąg dalszy). T) Z fundacyi t. zw. konwiktowych otrzymali:

I. stypendya po 210 zł. w. a. w miejsce stypendyów niższych po 157 zł. 50 ct. w. a. rocznie.

A) z tytułu pokrewieństwa: 1) Ludmił Korczyński, uczeń I roku wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. 2) Stanisław Aleksander Mikołaj Biedermann, uczeń II roku wydziału prawniczego w uniw. Lwowskim 3) Bolesław Konstanty Burzyński, uczeń I roku wydziału prawniczego w uniwersytecie Lwowskim.

B) na podstawie ogólnej kompetencyi: Uczniowie Wydziału prawniczego w uniwersytecie Lwowskim: 1) Adam Borysiewicz z III roku, 2) Aleksander Doliński z I roku, 3) Antoni Bernard Fundalewicz, 4) Włodzimierz Teofil Godlewski, 5) Maksymilian Kopyściański. 6) Ludwik Stanisław Kube, 7) Jan Nepomucen Prokopowicz, wszyscy pięciu z II roku, dalej, 8) Maryan Puchalik z III roku, 9) Karol Wacław Wousch z I roku, 10) Władysław Sterłowicz z I roku, 11) Józef Maryan Zawistowski z II roku. Uczniowie Wydziału filozoficznego w uniwersytecie Lwowskim: 12) Franciszek Ksawery Maryan Bandrowski z III roku, 13) Andrzej Procyk, 14) Włodzimierz Waleryan Sębień obaj z I roku, 15) Antoni Sitarz z II roku. Uczniowie Wydziału prawniczego w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: 16) Władysław Leon 2 im. Grzędzielski z I roku. 17. Wincenty Wojciech dw. im. Daniec z III roku. Uczniowie wydziału filozoficznego w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: 18) Wojciech Błotnicki z II roku; 19) Bronisław Józef Michał Swiba z III roku. Uczniowie Wydziału lekarskiego w uniwersytecie Jagiellońskim: 20) Teodor Jaciów z I roku; 21) Michał Jaremkiewicz z I roku; 22) Michał Kos z IV roku; 23) Franciszek Tomasz Sękiewicz z I roku; 24) Adolf Fortunat Kuhn z IV roku; 25) Józef Emanuel Mayer z I roku; 26) Jan Nawrocki z I roku; 27) Tadeusz Wojciech Ignacy Wiszniowski z II roku. Uczniowie c. k. szkoły politechnicznej we Lwowie: 28 Jan Haładej z I roku Wydziału inżynieryi; 29) Franciszek Bolesław dw. im. Jelonek z II roku; 30) Adam Tomasz dw. im. Mozdyniewicz z I roku; 31) Konstanty Biernacki z I roku tegoż Wydziału, wreszcie; 32) Szymon Faustyn dw. im. Pruszyński z I roku Wydziału budowy machin.

Wszyscy wyżej wymienieni uczniowie wykazali odpowiednie postępy w naukach i udowodnili, że ich stosunki majątkowe, od czasu nadania im stypendyów niższych, na lepsze się nie zmieniły. (C. d. n.)

— **Na rzecz bursy** towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie złożyli dalej: JE. ks. arcybiskup Seweryn Morawski 5 zł., ks. kanon. Mossing, Zabłocki, Szeligowski, Turzański, Stańkowski, Hausman, Manasterski, Mazurak, Jurkowski, Pawłowski po 1 zł. Prócz tego nadesłał p. Piotr Miączyński 40 kwitów na naftę. Do towarzystwa przystąpili z roczną wkładką 2 zł.: Kerekjarto Józef insp. okr., Skrzyński Mieczysław dyrektor; z wkładką roczną po 1 zł.: Zawistowski Edward sekr. star., dr. Aleksander Lech, lekarz powiatowy. Krystyna Paklerska, J. Barewiczówna, M. Swobodówna, Longchamps, Pfeifferówna, nauczycielki. Za wszystkie te datki zarząd bursy składa szanownym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie. — Nowych członków wpisuje i wszystkie datki na rzecz bursy, nawet i najmniejsze, w gotówce, książkach, wiktuałach lub rzeczach przyjmuje dyrekcya towarzystwa pomocy naukowej za pośrednictwem zastępcy prezesa p. Antoniego Łuczkiewicza, dyr. żeńsk. sem. nauczycielskiego we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 39, lub handel pp.: Drechslera i Synów, plac Kapitulny l. 2.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 17 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr południowo-zachodni, średnia temperatura dnia około 16°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogodnie.

= **Wypadek śmierci.** Dnia 3go bm. w nocy zastał budnik kolejowy, na przestrzeni Kleparowskiej w swej szopie jakiegoś nieznajomego zarobnika wzrostu wysokiego, silnej budowy ciała, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, nosa ściągłego grubego, włosów i wąsów ciemnoblond, ubranego w bundę bronzową wypłowiałą, drelichowe spodnie w paski i czapkę kolejową, z dwiema torbami na plecach, ciężko chorego. Zawiadomiony o tem wójt w Kleparowie, chciał go odstawić do szpitala głównego we Lwowie, lecz chory oznajmiwszy mu, że się uda do swego szwagra i uszedłszy kilka kroków ku gościńcowi, padł z osłabienia i zakończył wnet życie na miejscu. Zwłoki odstawiono do trupiarni w Kleparowie.

= **Fałszerz monet**. Józef Czaczkowski, pomocnik ogrodniczy, zmieniał dnia 6 maja b. r. w karczmie w Parchaczu, powiatu sokalskiego u nieznajomego izraelity guldena na pięć sztuk 20to centowych monet, lecz spostrzegłszy później, iż te monety były podrobione zawiadomił o tem żandarmeryę, która wyśledziła owego izraelitę w osobie Salomona Żółkiewera z Szczegotówki, gorzelnika z zawodu i zakwestyonowała dwie monety 1no reńskowe i 9 sztuk 20to centowych monet zdawkowych, podrobionych przez tegoż, po części ukrytych, a po części już w kurs puszczonych. Żółkiewer, którego odstawiono do sądu pow. w Sokalu, podał, iż monety te otrzymał od fałszerza, nie chciał jednak podać jego nazwiska.

— **Napad rozbójniczy.** Jakób Jakubiszyn z Uhryńkowiec, powiatu zaleszczyckiego, który już kilkakrotnie za kradzież był karany i dopiero dnia 7 marca b. r. wypuszczony został z więzienia, ułożył z kilkoma innymi włościanami uhryńkowieckimi plan napadu na dom właściciela i dzierżawcy dóbr w Uhryńkowcach, Samuela Himmelmana, przyczem postanowiono wymordować całą rodzinę tegoż. Jakubiszyn już poprzednio postarał się o maski dla siebie i towarzyszy, a zamach zbrodniczy miał być wykonany w nocy z 10 na 11 b. m. Stosownie też do umowy, Jakubiszyn i towarzysz jego Jaśko Pawliszyn wspomnionej nocy przybyli na most, tuż koło dworu uhryńkowieckiego, zamaskowani i zaopatrzeni: pierwszy w nóż od sieczkarni ręcznej, a drugi w siekierę i tam czekali na hasło sługi dworskiego Petra Jaremczuka, reszta zaś ich towarzyszy pozostała w odwodzie na uboczu. Na dany przez Jaremczuka znak przybliżył się Jakubiszyn do okna pokoju, do którego Himmelman wprawdzie udał się z rodziną na spoczynek, ale nie spał jeszcze i w którym paliło się światło. Jakubiszyn zapomocą noża wybił dwie szyby w oknie, a w tejże chwili Pawliszyn wyważył całe okno, poczem obaj złoczyńcy wleźli na to okno sypialni Himmelmanów. Pod samem oknem znajdował się stół i lustro, a gdy Jakubiszyn postąpił na stół, złamała się jedna noga i stół spadł z łoskotem, co umożliwiło Himmelmanowi z żoną i dzieckiem umknąć na podwórze, obaj rabusie zaś pozostali w sypialni. Na krzyk napadniętych udali się oni po chwili do ogrodu, mniemając, że parobcy stajenni nadbiedz mogą z pomocą. W rzeczy samej woźnica dworski Jóżko Kołcun udał się w pogoń za nimi, której jednak musiał zaniechać otrzymawszy cięcie nożem w rękę, oraz rany na głowie i twarzy. Z nożem w ręku zdążył Jakubiszyn na obejście Michała Wilczyńskiego we wsi, położył się na wozie i spał aż do rana, poczem udał się do Zaleszczyk, gdzie jego kochanka przebywała i wraz z nią umknął na Bukowinę, lecz przytrzymany został we wsi Kadobestie i odstawiony do sądu pow. w Zaleszczykach. Aresztowani są także wszyscy jego wspólnicy.

= **Kradzieże.** Ozyasowi Margoszesowi, skradziono w nocy na 13 b. m. w Tarnowie kosztowności, wartości około 3.000 zł. — W nocy na 8 b. m. skradziono Dawidowi Mandelbaumowi w osadzie Karczmie polowej, powiatu kałuskiego, 6 nitek pereł, wartości 400 zł., złote kólczyki wysadzane dyamentami, złoty medalion dyamentami wysadzany, wartości 400 zł., trzy damskie złote pierścionki dyamentowe, wartości 40 zł., srebrny zegarek z takimże łańcuszkiem, wartości 15 zł., 40 zł. pieniędzmi, suknie i dwa weksle: jeden na 1.000 zł., akceptowany przez Sisiego Spin ..., a drugi na 500 zł. akc. przez Josla Steinb... Jako podejrzanych o popełnienie tej kradzieży, poszukuje policya Jędrzeja Zaleszczuka z Wistawy, pow. kałuskiego, liczącego lat 36, i tegoż towarzysza niewiadomego nazwiska, liczącego lat 30, który mówi po morawsku i niemiecku.

Zapiski policyjne. Skradziono czarną jedwabną parasolkę, wartości 2 zł.; dwie pary spodni w czarne i białe pasy i brunatną kamizelkę, wartości 25 zł.; sierak, wartości 8 zł; 4 kolorowe męskie i dwie białe damskie M. G. znaczone koszule, 9 koszul wojskowych znacz. i prześcieradło, popielaty garnitur i buciki. — Zgubiono złotą szpilkę kształtu strzały z rozetą perłową; cienki złoty łańcuszek; książeczkę galic. kasy oszczędności na 93 zł., opiewającą na imię Jana Wallacha. — Znaleziono szpadę urzędniczą. — Zakwestyonowano hebel stolarski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Cannes c. k. podkomorzy hr. Franciszek Józef Juliusz Stanisław Leszczyc Radoliński, kawaler Maltański, w 76 roku życia.

— **Pani generałowa Zamoyska**, córka ś. p. Tytusa Działyńskiego, wdowa po generale Władysławie, a matka obecnego właściciela dóbr Kórnickich, która razem z synem i córką wydalona została z granic państwa pruskiego, dnia 8 bm. przyjechała za paszportem francuskim do Kórnika celem załatwienia ważnych interesów, niecierpiących zwłoki, a wymagających osobistego jej udziału. D. 13 bm. miał nastąpić powrót pani Zamoyskiej do Francyi. O chwilowym jej pobycie w Kórniku zawiadomiona została miejscowa policya, która odniosła się do władz wyższych a prokuratorya królewska w Poznaniu przesłała burmistrzowi śremskiemu rozkaz aresztowania pani generałowej. Komisarz obwodowy, przy szabli, w towarzystwie żandarma odstawił ją do Śremu, gdzie sędzia skazał panią Zamoyską na jedną dobę więzienia. Ponieważ skazana przeciw temu wyrokowi nie zaprotestowała, stał się on prawomocnym i panią Zamoyską odstawiono do więzienia, w którem przebyła dobę z soboty na niedzielę poczem otrzymała rozkaz bezzwłocznego opuszczenia państwa pruskiego.

— **Dar barona Rothschilda.** Gdy księżniczka Amelia, córka hrabiego Paryża, wyjeżdżała by poślubić następcę tronu Portugalii, baron Ed. Rothschild ofiarował jej w darze przepyszny kosz samych orchidei, w najrzadszych i najpiękniejszych okazach. Taki prezent nie jest bagatelą, bo na to, by zebrać bukiet takich kwiatów, trzeba mieć, oprócz obszernych cieplarni, tak bogate zbiory orchidei jak ma baron Rothschild w Armainvilliers. Baron już nie po raz pierwszy wystąpił z takim podarunkiem; ostatniej jesieni, pomiędzy weselnemi darami księżniczki Maryi Orleańskiej, obecnie żony księcia Waldemara duńskiego, figurował także prezent barona, składający się z wspaniałej kolekcyi orchidei, oszacowanej na 25.000 franków, która z wielką uprzejmością została przyjęta przez księżniczkę.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Pomoc dla Stryja.

Na rzecz odbudowania kościoła rz. kat. w Stryju złożyli następujące datki, na ręce miejscowego komitetu w Stryju: firma Lechicki et Kosterkiewicz ze Stryja z nadpłaty rachunku państwa Barańskich z Łukawicy, 21 zł. 12 ct., a to na odbudowanie kościoła 15 zł. a 6 zł. 12 ct. na srebrny kielich do kościoła, za pośrednictwem tejże firmy p. Obmiński na odbudowanie kościoła 4 zł. a 1 zł. na srebrny kielich; ks. Edward Kotulski z Dułysic 3 złr., ks. Piotr Rapst rektor kolegium w Tarnopolu ze składki konwiktorów 20 zł., ks. Jan Rybarski z Tuchowa 25 zł. 50 ct., Rozalia Szpakowska ze Stryja 2 zł.; ks. Tomasz Siemek z Tymowy 6 zł. i 8 sztuk bielizny kościelnej; Wn. pani Rozalia Onyszkiewicz z Lisiatycz 50 złr. i 50 zł. na kościółek w Lisiatyczach; Wna panna Władysława Blauth ze Stryja 5 zł.; Wn. pani Katarzyna Bentz ze Stryja 50 zł., ks. Jędrzej Knycz z Polanki wielkiej 16 zł., konwent OO Bernardynów z Tarnowa 2 zł. 50 ct.

Na rzecz odbudowania kościoła rz. kat. w Stryju złożyli następujące datki w komisaryacie śródmieścia we Lwowie: pp. Stokowski, Enders, Koželoužek, Jankowska, Fischer, Szczurowska, Miączyński, Tokarska, dr. Holzer, Fr. Wolski, M. Wolski, Z. Wolska, Setti, Leżański, Kowalski et Mayer, lokatorowie realn. l. 50 m., N. N., L. Hausman, L. P. Dydyński, Ehrlich, Denk, Markiewicz, Seidler-Karpińska, Platowska, Czermak, Drukarnia Wajdowiczowej po 1 zł.; lokatorowie realn. l. 32 m. 1 zł. 60 ct., Sieber 5 zł., Ehrbar 10 zł., Karczewska 3 zł., Felczerowska 50 ct., Jaśkiewicz 60 ct., Jachimowski 10 ct., Marczenko 30 ct., Mokrzycka 50 ct., Korkorcewicz 2 zł., Jekiel, Langner, Kołopiowska, Makusch, Kettstein, Ostrowski, Smólski, Piwko, Wojciechowski, Müller, Okornicki, Wroński, B. Czajkowski, M. Czajkowska, Feliks Niedzielski po 50 ct., lokatorowie realn. l. 42 m. 80 ct., Jaworska 25 ct., M. S. i F. I. po 30 ct., Underka 1 zł. 20 ct., Chruszczewski 60 ct., Adolf Geistlener, Aloizy Blecharski po 2 zł., Romanowicz 20 ct., Maskuła 40 ct., ks. kan. Hausman 5 zł., Kuczabiński, spółka szewców, Balkowski, Winiarski po 20 ct., Deszberg 30 ct., J. M. 60 ct.

Z wystawy sztuk pięknych.

V.

Już to trzeba przyznać, że Dyrekcya krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych pojmuje zadanie i cel obu połączonych Towarzystw bardzo poważnie, a z przyjętych względem naszej wystawy obowiązków, o ile to jest w jej mocy, wywiązuje się szczerze, może nawet z własną szkodą, o czem bawiąc w ostatnich czasach w Krakowie, mieliśmy sposobność przekonać się naocznie. Skierowawszy pierwsze kroki ku Sukiennicom, gdzie jak wiadomo, prócz stałej wystawy sztuk pięknych, mieści się także Muzeum Narodowe, tem dziś dla zwiedzającego ciekawsze, że w jednej z sal wystawiono dwa projekty pomnika Mickiewicza według rysunku Matejki — więc zaspokoiwszy najprzód tutaj swoją ciekawość, udaliśmy się do przeciwległych sal wystawy Towarzystwa, która tym razem wydała się nam dziwnie opuszczoną. Puste jak nigdy, gdzieniegdzie niemal gołe ściany świadczą wymownie, że najnowsze i najlepsze prace naszych malarzy, musiały ztąd przejść do nas, byle tylko wybredny a może kapryśny Lwów jak najbardziej zadowolnić. To też wystawa nasza jest nieustannie nowemi obrazami zasilaną, a w ostatnich dwóch miesiącach przesunęło się tyle nowości, że i dla sprawozdawcy zebrało się sporo nowego materyału, z którego tem chętniej pospieszymy korzystać, że różnorodność przedmiotu i kierunku u naszych artystów, podsuwa tym razem pod pióro wielkie mnóstwo uwag

Ze wszystkich w tym czasie wystawionych prac, najpoważniejszemi bez zaprzeczenia były kartony mistrza Matejki, przeznaczone dla auli politechniki lwowskiej; od nich też należy przegląd nasz rozpocząć. Cokolwiek o tych rysunkach powiedziano w recenzyach, jakoteż w tutejszych kołach techników i cokolwiek jeszcze o tem zapewne mówić będą w przyszłości: jedno zostanie pewnikiem, że są to kompozycye artysty genialnego, którego twórczość zarówno zadziwia, jak do największego pobudza uwielbienia. Od dawna już jesteśmy przyzwyczajeni do wielkiego stylu i wzniosłych myśli naszego wielkiego artysty, wszystkie jego dzieła znamy na pamięć, to prawda, ale z drugiej strony, zadziwiająca twórczość, która mu pozwala z czarodziejską szybkością kończyć obrazy, powinna może była do tego czasu nas ostudzić — tak przynajmniej mogłoby się zdawać. A jednak tak nie jest. Każde nowe dzieło Matejki pomimo wad, od których widocznie największy człowiek wolnym być nie może, ma zawsze jednakową świeżość i tę siłę porywającą, która tylko wyższym duchom jest dana. Dotychczas zajmowano się więcej treścią niż formą

tych kartonów, słyszałem tylko o wielkich myślach, jakie artysta wypowiada w tych alegoryach mniej się interesowano tem, co stanowi właściwą ich wartość tj. rysunkiem i kompozycyą artystyczną. Pojmujemy, że w tym cyklu jedenastu obrazów, artysta musiał wiele pracować myślą; ale znalazłszy raz myśl, szukał dla niej formy, a ta właśnie druga część tworzenia jest nierównie ważniejszą, bo wypłynęła bezpośrednio z ducha artysty, o wiele jaśniej, niż owe filozoficzne abstrakcye, o których nas tak bałamutnie objaśniają komentarze, nadesłane z Krakowa. Mieliśmy już kilkakrotnie sposobność wypowiedzieć na innem miejscu nasze w tym względzie zapatrywania; tu tylko dodamy, że w rzeczach sztuki, nie tyle oglądamy się na to, co postacie przez artystę stworzone robią, ale głównie o to nam chodzi, jak one to robią. A pod tym względem kartony Matejki, chociaż to tylko pospieszne rysunki, niejako szkice do obrazów, mają wysoką wartość artystyczną i jeżeli kiedyś które muzeum wielkich miast stołecznych drogo zapłaciłoby za te szkice, to z pewnością nie w skutek wielkich lub małych myśli tam zawartych, ale z powodu artystycznej koncepcyi, dla realnej wartości tych szkiców, dla znakomitego rysunku. Wracając do rzeczy, mielibyśmy jeszcze kilka słów do powiedzenia o stronie technicznej, która nas głównie zajmuje. Sądzimy, że nie wszystkie kartony co do układu, ugrupowania, przeprowadzenia linij są jednakowo szczęśliwe; ale pod tym względem może nas sam artysta popsuł, dając nam w obrazie VI: „Odrodzenie ludzkości“, układ nadzwyczaj harmonijny. Na innych kartonach, pomimo całego mistrzowstwa rysunku pojedynczych figur, nie spotykamy już takiego zaokrąglenia w ugrupowaniu i piękna w liniach, aby się nie dało nic ująć, ani dodać; są one albo za puste, albo za przeładowane. Wszelkie jednak zmiany dadzą się jeszcze w samem wykonaniu przeprowadzić, a to tem łatwiej, że uczniowie, którym się kartony do malowania dostaną, będą pracowali pod okiem mistrza w Krakowie.

Mieliśmy jeszcze drugi cykl dwunastu rysunków, równie niezmordowanego pracownika na polu sztuki ojczystej: Juliusza Kossaka ilustracye do powieści Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem“. Są to rysunki raczej markowane niż rysowane, których traktowanie ogranicza się na najogólniejszej charakterystyce, przeznaczone nie na wystawę, lecz do fotodruku, którym, jak wiadomo, zajął się tutejszy fotograf p. Trzemeski. Nie wiemy, jakim sposobem znalazły się te rysunki na wystawie; ale to pewna, że wielbiciele Kossaka nie wyrządzili artyście wielkiej przysługi, wystawiając obrazy, nie na wystawę przeznaczone. Wprawdzie widzimy w odtworzeniu niektórych scen wielką łatwość kompozycyi, jak np. w obrazie: „Spotkanie Cmielnickiego na Dzikich Polach“, „Pochód Chmielnickiego i Tuhaj-Beja“, „Książę Jeremi na mogile“, ale pomimo tego brak obrobienia i tutaj bardzo niemile daje się uczuwać. Dalsze utwory, jak np.: „Pojedynek Wołodyjowskiego z Bohunem“, „Napad na Kurcewiczów“ lub „Skrzetuski przed królem“, są wprost nie fortunne. Nie chcemy przez to powiedzieć, żeby fotodruki, które się bardzo dobrze prezentują, a dla których były właściwie te rysunki robione, nie miały rzeczywistej wartości jako ilustracye, owszem, i my się przyłączamy do ogólnego głosu naszych dzienników i jak najgoręcej tę publikacyę popieramy.

W akwareli „Wjazd tryumfalny Jana III do Wiednia“ widzimy Kossaka znów w całym blasku niezrównanego jego talentu Ruch, życie, humor, dosadność charakterystyki i nadzwyczajna znajomość epoki, uderza w każdym kącie obrazu. Są to rzeczy wiecznie nowe, na które tysiąc razy można patrzeć a zawsze z jednakowem upodobaniem.

Przystępując do obrazów olejnych, zaczynamy od Grocholskiego „W kwiecie wieku“, jako pracy mającej wiele zalet. Artysta zostawia nas w niepewności, czy chora dziewczynka na łóżku, obok której czuwa matka, spi czy już umarła. Sądząc po spokoju i odrętwieniu wpatrzonej w ziemię matki, domyślaćby się trzeba, że już po katastrofie. Obraz p. G. ma wybitne cechy szkoły monachijskiej, w której się młody artysta kształci, dlatego nie dziwimy się, że ulegając tamtejszemu kierunkowi, nie wzniósł się jeszcze do samodzielności, któraby go powstrzymała od traktowania powierzchownego i jednostronności tamtejszej szkoły, od tego bezwzględnego poświęcenia wszystkiego dla uzyskania wyłącznie ogólnego nastroju w kolorze. To też obraz naszego artysty ma wszystkie wady i zalety malarstwa monachijskiego. Z przyjemnością jednak zapisujemy, że w p. Stanisławie Grocholskim wyrasta nowy talent.

Bogaty w akcesorya i pełen wdzięku mały obrazek Zygmunta Ajdukiewicza „Lekarstwo na dowcip“, jest cackiem salonowem bez dalszej pretensyi, które jednakże przez subtelne odczucie najdrobniejszych szczegółów, sprawia nadzwyczaj miłe wrażenie. W bogatym, z wielkim przepychem urządzonym apartamencie, siedzi dwóch młodych chłopców w kostiumie dworskich błaznów, raczących się buteleczką wina, którą widocznie gdzieś zwędzili. Malowniczość w urządzeniu i misterność w traktowaniu jest wszystkiem, czego się od tego rodzaju miniaturowych obrazów wymaga, a te zalety utwór p. A. posiada w wysokim stopniu.

Z obrazów większych rozmiarów, jakoteż z działu portretów i studyów, notujemy Mireckiego „Św. Kazimierz rozdający jałmużnę“, jako rzecz o poważnem założeniu. Szkoda tylko, że scena ta, odbywająca się przed bramą kościoła, jest za chłodno pojęta a pozowanie figur, przez brak ekspresyi w rysunku, nieco sztywne. Tyczy się to przedewszystkiem młodocianej postaci samego Kazimierza. — Ludwika Stasiaka „Ojciec i Syn“ przedstawia rzeźbiarza w pracowni, stojącego w zadumie przed dziełem swego dłuta, wyobrażającem figurę Chrystusa. Piękny ten pomysł wiele by zyskał, gdyby obraz miał więcej przestrzeni; ugrupowanie tego *vis à vis* sprawia wrażenie, jak gdyby Chrystus widząc jakiś błąd na sobie, robił z tego wyrzuty rzeźbiarzowi. — Patrząc na obraz p. Wyczółkowskiego „Chrystus w grobie“, mimowoli zapytać trzeba, jaki cel postawił sobie artysta? Czy mu rzeczywiście chodziło o grób Chrystusa czy tylko o efekt? Gdyby p. W. mniej się był popisywał oryginalnością a więcej się trzymał wzorów swoich poprzedników, mógł był stworzyć rzecz bardzo dobrą; ale sposób, w jaki artysta przedstawił swój przedmiot, nie może się nazywać pięknym, pomimo, że skosił on całą łąkę kwiatów na ubranie grobu Chrystusa To mnóstwo pstrokatych kwiatów psuje nawet ogólną harmonię głębokich tonów obrazu. A cóż powiedzieć o rysunku, kolorze i modelowaniu ciała, skoro cała figura — za pewne także dla efektu — jest owinięta w gazę. — Z dwóch portretów Jana Styki i Marcelego Harasymowicza, podoba się nam pierwszy. Portret dr. Jordana pod względem rysunku, koloru, jakoteż całego układu, ma pierwszeństwo przed portretem Oktawa Pietruskiego, który jest pod każdym względem drewniany. — Ze studyów odznacza się dobrem a szerokiem traktowaniem „Babunia“ Machniewicza i Millera „Otello“.

Pomiędzy obrazami rodzajowemi, odszczególniają się: Wiesiołowskiego „Przed klasztorem księży Kapucynów w Rzymie“, jako utwór głębiej pojęty, malowany wyborną techniką; Kozakiewicza „Żebracy“, scena przed karczmą, o kilku bardzo charakterystycznych typach wiejskich; dalej Stachiewicza „U wróżki“, i Bieszczada kilka małych obrazów ze świata brukowego, jakoto: „Mały rynek w Krakowie“ i „Stara synagoga na Kaźmierzu“, które, jeżeli nie znalazły dotychczas u nas nabywców, to chyba dlatego, że artysta zbyt skromnie swoją pracę ocenił. Zalecają się jeszcze dobrem wykonaniem trzy rodzajowe obrazy Wielogłowskiego na tle pejzażu zimowego; Popiela scena małomiasteczkowa: „Żydzi modlący się przy księżycu“ i Szymanowskiego „Zwierzenia“. Ostatni, jak zwykle, pomimo dobrej plastyki, dużo traci z powodu brudnego kolorytu.

W dziale pejzażów mieliśmy między wystawcami dwóch gości z po za kraju: panią Margaretę Baczko z Węgier, której piękny obraz na każdej wystawie zajałby miejsce honorowe, i Juljusza Rungego. Pan Runge, który już od sześciu lat obsyła wystawę krakowską, jest Niemcem i stale mieszka w Monachium, gdzie ma wielkie powodzenie. Specyalnością jego są widoki morskie, które odtwarza z wielkiem poczuciem. Obrazy te są nadzwyczaj malownicze, mają dużo powietrza i soczystości w kolorze. Obecnie znajduje się na naszej wystawie piękny obraz tego artysty: „W przystani hamburskiej“.

Z prac naszych pejzażystów mamy tym razem bardzo nie wiele. Duży, rozmiarami może za duży krajobraz W. Małeckiego: „Dolina w Mnikowie“, nie ma tych zalet, jakiemi się odznaczały dawniejsze prace tego artysty. Szczególnie zawsze jednakowy, kreskowany sposób traktowania drzew, trawy, w ogóle każdej zieleni, przeszedł już w ostatnich czasach u pana M. w manierę, która tutaj, w tak dużym obrazie, tem mniej może się podobać. — Henryk Grabiński nadesłał dwa miłe widoki, z których „Pełnia“ ma dużo prawdy i wdzięku, a zaszczytnie zkądinąd znany Paweł Merwart przysłał zimowy krajobraz, który jednakże musimy uważać za pierwszą na tem polu próbę.

W akwarelach i pastelach dobrze się przedstawiają prace Tondoza: „Motywa z Wenecyi“, Reyznera: „Ofelia“, Pociechy „Na zwiadach“ i krajobraz Tynieckiego.

Tadeusz Wiśniowiecki.

Notatki literacko-artystyczne.

(*S*) **Panna Ella Russell**, nadobna i sympatyczna Amerykanka, która u nas zostawiła jak najlepsze wspomnienia, występuje obecnie w Londynie, w wielkiej operze w teatrze *Covent Garden*. Wszystkie dzienniki londyńskie konstatują jej powodzenie, a jeden z najbardziej poczytnych *The Globe* w ten sposób się wyraża: Świetne miała powodzenie p. Ella Russel w *Łucyi*; już jej pierwszy występ w operze *Rigoletto* wywarł nader korzystne wrażenie, chociaż w tej roli nie miała sposobności rozwinięcia w całej pełni swego pięknego talentu, za to w *Łucyi* wywołała prawdziwy entuzyazm z jakim rzadko tylko spotkać się mogą artyści u angielskiej publiczności. Jako spiewaczka i jako aktorka odniosła tryumf. Jej wyborna wokalizacya, czystość i świeżość dobrze wyćwiczonego głosu, łatwość koloratury, równość tonu, oto techniczne zalety jej głosu, uzyskujące podziw znawców. W ostatnich latach nie słyszeliśmy artystki z którą by ją można porównać z wyjątkiem pani Sembrich, którą, jako aktorka, panna Russel przewyższa. Amerykańska spiewaczka urodziła się aktorką, ostatni akt *Łucyi* wyposażyła ona w całkiem nowe a bardzo oryginalne efekta i pomysły. Jednem słowem, rola ta, postawiła ją w pierwszym rzędzie spiewaczek. W tym duchu piszą *Daily News*, *Graphic* i *Illustrated London News* i t. d.

* *

— **Konkurs dramatyczny** imienia Aloizego Żółkowskiego. Ofiarowana przez p. Edwarda Lubowskiego, do rozporządzenia komitetu konkursu imienia Wojciecha Bogusławskiego, kwota rs. 250, którą tenże komitet przyznał był, jako nagrodę, komedyi *Osaczony*, dołączoną została do funduszów pozostałych z poprzednich konkursów i nowych ofiar miłośników sceny krajowej.

Komitet warszawski, znalazłszy się, dzięki temu, w możności rozporządzenia sumą rs. 1.000, ogłasza niniejszem nowy konkurs dramatyczny imienia Aloizego Żółkowskiego, chcąc przez to uczcić talent wielkiego artysty sceny naszej

Komitet składać będą sędziowie poprzedniego konkursu, t. j. pp.: Władysław Bogusławski, Jan Brzeziński Dyonizy Henkiel, Józef Kenig Włodzimierz Kretkowski, Edward Leo i Wacław Szymanowski. Na miejsce złożonego chorobą p. Królikowskiego, uproszony został artysta dramatyczny i reżyser sceny warszawskiej, p. Jan Tatarkiewicz. Komitet zachowuje sobie nadto możność przybrania nowych członków. Wyłączono autorów dramatycznych dla zapewnienia konkursowi jak największej współubiegających się o nagrodę.

Komitet przeznacza nagrodę rubli [illegible] za najlepszą sztukę, wyłącznie na tle [illegible] czesnych stosunków osnutą, posiadającą [illegible] wartości literackiej, wszelkie warunki [illegible] i wypełniającą całe przedstawienie.

Gdyby żadnemu z utworów nadesłanych nie mogła być przyznana powyższa jedyna nagroda, w takim razie komitet zastrzega sobie prawo podziału funduszu na dwie części i możność ustanowienia dwóch nagród, z których pierwsza wynosić będzie rubli sześćset, a druga rubli czterysta

W razie zaś, gdyby żaden utwór nie mógł być nagrodzonym, konkurs odroczy się do nowego terminu

Sztuki drukowane, znane ze sceny, oddane teatrom do grania, lub nazwiskiem autora podpisane, nie będą do współubiegania się o nagrodę przyjęte.

Wszelkie prawo własności literackiej, a zatem i możność przedstawienia na jakiej bądź scenie sztuki nagrodzonej, pozostają przy autorze.

Utwory nadsyłane być mogą do dnia 1-go września r. 1887 (n s.), pod adresem redakcyi *Gazety Polskiej* w Warszawie, z zastrzeżeniem, aby każdy oznaczony był dewizą, powtórzoną na kopercie zapieczętowanej, zawierającej nazwisko autora.

GŁOSY PUBLICZNE

Wszystkim łaskawym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę żonie mojej, ś. p. Leokadyi, składam w imieniu własnem i pozostałej rodziny wyrazy prawdziwej wdzięczności i serdeczne „Bóg zapłać“.

Dr. Bogusław Longchamps
lekarz miejski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Walne Zgromadzenie Towarzystwa gospod. galic.** we Lwowie, odbędzie się w drugiej połowie września br., podczas tegorocznego międzynarodowego targu zbożowego. Równocześnie odbędzie się też wystawa chmielu, połączona z targiem, tudzież wystawa i targ na bydło rozpłodowe. Komitet Towarzystwa gosp. postara się o ulgi na kolejach co do przewozu bydła na targ i wystawę, tudzież postarał się o pewną kwotę subwencyjną na opust dla kupujących doborowe bydło na rzeczonym targu.

* **Bank rolniczy** we Lwowie (ul Karola Ludwika nr. 1 donosi:

Cisza zupełna, jaka w ostatnich czasach zapanowała na wszystkich targach zagranicznych, bardziej jeszcze wzmogła się skutkiem świąt; handel zbożowy jest chwilowo w zupełnem uspieniu; transakcyi tak ziarna gotowego jak i na termina nie wiele, podaż w stosunku do popytu większa, ceny nie uległy znacznej zniżce, zboże jednak gotowe notuje więcej nominalnie. — Uwaga. Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich, jęczmień, owies hreczkę pastewną „sybirkę“, koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, tymotkę, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

* **Łozina** Wedle sprawozdania c. k. generalnej inspekcyi kolei austryackich, przedłożonego wys. c k. Ministerstwu handlu, podniosła się w nowszych czasach znakomicie uprawa łoziny wzdłuż linii wszystkich prawie kolei żelaznych, które tak dla pojedyńczych koszykarzy i szkół koszykarskich, jak też dla przemysłu domowego koszykarskiego obecnie wielkiej ilości łoziny dostarczyć mogą. Zwracając na to uwagę interesowanych Izba nadmienia, że także wszystkie koleje żelazne w kraju rozporządzają tym materyałem, do których w razie potrzeby celem zakupna łoziny bezpośrednio udać się należy.

Lwów, dnia 14 czerwca 1886.

Prezydent *Simon m. p.* — Sekretarz *Bodyński m. p.*

* **Wystawa rolniczo-przemysłowa w Warszawie** otwartą została d. 11 b. m. o godzinie 3. W szczuplejszych rozmiarach, niż roku przeszłego, wystawa tegoroczna ma charakter mniej ogólny, ale natomiast w działach rolnictwa i przemysłu, z rolnictwem związanych, bardziej jeszcze wydatny. Właściciele fabryk i wielcy przemysłowcy wstrzymali się z obesłaniem wystawy — ze względów oszczędności, zwłaszcza wobec trwającego przesilenia. W dziale machin i narzędzi rolniczych jedna tylko fabryka Rau i Lilpop ma osobny pawilon. Działy hodowli koni, bydła, owiec, drobiu, ogrodnictwo itp. odznaczają się obfitością i dają szeroką podstawę porównawczą z wystawami lat poprzednich.

W skład komitetu weszli: hr. August Potocki jako prezes; członkowie: hr. Feliks Czacki, Jerzy Fanshawe, Mścisław Godlewski, [illegible]m Goltz, I M. Kamiński, Władysław K[illegible]ski, dr. Tadeusz Kowalski, hr. Ludwik Kra[illegible]i, Adam Michalski, hr. Wojciech Pole[illegible] Stanisław Skrzyński, Aleksander Stru[illegible] Feliks Zakrzewski.

[illegible] wrześnie z wystawą rozpoczyna się [illegible]ełnę, a za parę dni mają się od[illegible]zne wyścigi konne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował dnia 14 b. m. na dłuższem posłuchaniu p. Ministra spraw zagranicznych hr. Kalnoky'ego.

Izba deputowanych po krótkich feryach zebrała się wczoraj ponownie i po przyjęciu w drugiem i trzeciem czytaniu projektów ustaw o uregulowaniu rzeki Adygi, o kredycie na chirurgiczną klinikę w Krakowie, o przedłużeniu terminu ukończenia budowy kolei państwowej Herpelje-Tryest, przystąpiła do dyskusyi szczegółowej nad taryfą cłową. Rozprawy rozpoczęto od § 2, a nad §. 1 toczyć się będzie dyskusya dopiero na końcu. *Presse* donosi, iż przed rozpoczęciem obrad nad cłem od petroleum zbierze się Koło polskie, celem powzięcia uchwały co do ostatecznego głosowania. Według dzienników czeskich zapewnionem jest przyjęcie cła od nafty w wysokości, unormowanej przez oba Rządy. *Budap. Corr.* dowiaduje się, że Rząd austryacki zalecać będzie podczas szczegółowej dyskusyi nad taryfą cłową przyjęcie bez zmiany tej taryfy, w skutek czego nowela cłowa już w dniu 1 lipca będzie mogła wejść w życie. Rokowania z Węgrami nie będą przez to wykluczone a w jesieni będzie można poczynić bez trudności zmiany w niektórych pozycyach taryfy, a więc także i w cle od nafty surowej, w skutek czego położy się zaraz koniec wielu brakom.

Wiener Zeitung pisze: Ze względu na wzmagające się niebezpieczeństwo zawleczenia cholery do Austryi, c. k. Ministerstwo handlu zakazało, aż do dalszego rozporządzenia, przypuszczania na austryackich kolejach włoskich pociągów spacerowych.

Kuryer Poznański dowiaduje się, iż kapłani, którzy otrzymali wykształcenie teologiczne w Inszpruku, a którym rząd odmawiał dotychczas dyspensy, mają być

przypuszczeni do wypełniania służby duszpasterskiej.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga: W. ks. Włodzimierz ma odbyć niebawem podróż inspekcyjną po prowincyach nadbałtyckich. W kołach rządowych przywiązuja do podróży tej nadzieję, że doda ona zabiegom russyfikacyjnym w tych krajach więcej energii.

Według *Praw. Wiest.*, minister spraw wewnętrznych zawiadomił senat rządzący, że na zasadzie 5 punktu zatwierdzonej uchwały rady państwa o niektórych środkach, mających zabezpieczyć prawidłowe wykonywanie przez żydów powinności wojskowej, wynagrodzenie za schwytanie uchylającego się od służby wojskowej żyda podczas tegorocznego powołania, oznaczone zostało na 50 rubli.

Z Belgradu telegrafują do *Presse*: C. k. poseł, hrabia Khevenhüller, udał się dnia 15 b m. do Zemlina, celem powitania przybyłego tam biskupa Strossmayera. Biskup przybędzie dnia 16 b. m. do Belgradu, celem udzielenia wiernym austro-węgierskiej kolonii sakramentu bierzmowania. Biskup będzie gościem c. k. posła, który da na jego cześć wielki obiad. Na przyjęcie księcia kościoła poczyniono ogromne przygotowania.

Na konsystorzu publicznym, odbytym dnia 10 b. m. prekonizował Ojciec św. pomiędzy innymi (w ogóle 39) następujących arcybiskupów i biskupów:

Na stolicę metropolitalną połączonych arcybiskupstw gnieźnieńskiego i poznańskiego ks. Juliusza Józefa Dindera z dyecezyi warmijskiej, kanonika honorowego tejże dyecezyi, proboszcza w Królewcu.

Na stolicę warmijską ks. Jędrzeja Thiela, z dyecezyi warmijskiej, egzaminatora prosynod, kanonika katedralnego i dr. św. teologii.

Na biskupa tytul[illegible] w Memfis, ks. Jana kniazia z K[illegible]ka Puzynę z archidyecezyi [illegible] prosynod. dyecezyi przemyskiej [illegible] i referend. Kurii biskupiej [illegible]ego, kanoni-[illegible]

[illegible]

Po ukończeniu cerem[illegible] obecnym na konsystorzu kardyn[illegible] Monescillo y Viso, Ganglbauerow[illegible] doli'emu i Mazelli, udzielił Ojciec św. [illegible]liuszu dla kościołów metropolitalnych, a między niemi także dla kościoła metropolitalnego gnieźnieńskiego i poznańskiego oraz dla katedry warmijskiej, obdarzonej tym przywilejem przez Papieża Benedykta XIV.

Z Sofii telegrafują do *Polit: Corr.*: Mowa tronowa, którą książę Aleksander zagaił zgromadzenie narodowe, przyjętą została przez deputowanych z zapałem. Ustęp, w którym mowa o unii Bułgaryi z Wschodnią Rumelią, stwierdza wyraźnie, iż unia na razie nie jest jeszcze zupełną. Pomiędzy zapowiedzianemi w orędziu przedłożeniami, znajduje się kilka o kolejach żelaznych.

Dzienniki dowiadują się, że książę Aleksander bułgarski przybędzie wkrótce ponownie do Bukaresztu, zkąd ma przedsięwziąć podróż po Europie celem złożenia Dworom podziękowania za sympatye, okazywane Bułgaryi w czasie ostatniej wojny.

Z Konstantynopola donoszą do *Polit. Corresp.*, że ambasada rossyjska urgowała ponownie W. Portę w sprawie zapłacenia zaległych rat odszkodowania wojennego.

W sprawie ustawy banicyjnej przeciw książętom we Francyi donoszą, że celem skłonienia senatu do uznania uchwalonej przez Izbę ustawy, zaproponował prezes gabinetu Freycinet swoim kolegom w ministeryum, ażeby gabinet postawił w senacie kwestyę zaufania i w razie niezatwierdzenia ustawy, złożył deklaracyę ustąpienia. Obliczają jednak, że w senacie i bez poruszenia kwestyi zaufania dla rządu znajdzie się 150 do 155 głosów za ustawą, a około 115 przeciw ustawie, że dwudziestu zaś senatorów powstrzyma się od głosowania. Rozprawy w senacie mają się rozpocząć jutro. Jako generalnego mowcę prawicy oznaczają księcia Audriffret-Pasquier. Natychmiast po ogłoszeniu ustawy w dzienniku urzędowym, udać się ma komisarz policyjny przy sądach paryskich p. Clément do Eu, ażeby hrabiego Paryża i jego syna księcia Orleanu zawiadomić o wydaleniu i wezwać, aby w przeciągu jednej doby opuścili terytoryum francuskie. Sądzą, że książęta Orleańscy wyjadą spokojnie, donoszą natomiast, że frakcya bonapartystów, zwolenników młodego księcia Wiktora Bonapartego, przygotowuje jakąś demonstracyę, która jednak znaczenia politycznego mieć nie będzie.

W parlamencie włoskim zarysowały się przy sposobności odpowiedzi w adresie na mowę tronową, pierwsze oznaki walki pomiędzy opozycyą a większością rządową Izby. Projekt adresu na mowę tronową, zredagowany przez Bonghiego jest świetnie napisaną parafrazą mowy tronowej. Deputowany Marcora żądał, ażeby rozpoczęto dyskusyę nad tą odpowiedzią, Depretis odparł, że sprzeciwia się to wprawdzie tradycyi, ale Izba ma zupełną wolność uchwalić obrady. Opozycya poparła wniosek radykalisty Marcory, ale wobec entuzyastycznego przyjęcia adresu przez większość, przewidują, że krytyka opozycyi skrajnej nie zrobi żadnego wrażenia.

Z Brukseli donoszą jeszcze o jednej częściowej porażce frakcyi liberalnej przy wyborach ściślejszych w Charleroi, Mons i Verviers. Liberalni stracili tam jeszcze jedno krzesło w Izbie deputowanych. Ostateczny rezultat na teraz przedstawia się tak, że stronnictwo liberalne rozporządza tylko 40 głosami a stronnictwo zachowawcze ma w Izbie deputowanych 98 członków. Ogólna strata liberalnych przy tych wyborach wynosi ponownie 12 miejsc, które zajęli kandydaci konserwatywni.

W Izbie deputowanych w Madrycie przyszło przy okazyi odbierania przysięgi od posłów na wierność Alfonsowi XIII, do niemiłego zajścia. Kilku republikanów i karlista baron Sangorren nie chcieli złożyć przysięgi, jak nakazuje statut i zwyczaj, lecz kładąc rękę na piersi, mówili zamiast: przysięgam — przyrzekam. Po przemówieniu prezesa Izby Martosa, republikanie zatwierdzili przysięgę, lecz baron Sangarren oświadczył, że mimo to pozostanie wiernym i uniżonym sługą tylko Karola VII. — Rząd zabezpieczył się przeciw karlistom zarządzeniem środków odpowiednich, a co do ruchu republikanów zapewnia dziennik *Im*[illegible] że wszelkie pogłoski o ruchach re[illegible]ich są tylko spekulacyą giełdową.

[illegible] manifest [illegible]stona rozczarował cały kraj. [illegible] jednak i adres Chamberlaina [illegible]orców zawiera mnóstwo takich ustępów, z których pisma liberalne wytaczają zarzut niekonsekwencyi i braku sformułowania jasnych życzeń. Chamberlain bowiem w jednym z ustępów mówi tak, jakby nie mógł przychylniej dla Irlandyi odezwać się i Gladstone. Ustęp ten opiewa: „Należy Irlandczykom otworzyć odpowiednie pole działania dla ich uprawnionej ambicyi i patryotyzmu, należy uwagę narodu irlandzkiego zwrócić na praktyczne jego potrzeby, dotychczas bowiem uwaga jego wytężona jest w kierunku bezpłodnego zatargu z parlamentem, należy nakoniec uchylić wszelkie niepotrzebne mieszanie się rządu angielskiego do rządów Irlandyi, co jest główną przyczyną rozjątrzenia Irlandyi". Po tym ustępie idą ograniczenia, które mają zacieśnić węzły Anglii z Irlandyą, i nie dopuścić do parlamentu osobnego. Według Chamberlaina, musiałoby to być ciało zajmujące się tylko lokalnemi potrzebami Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najjaśniejszy Pan zwiedził wczoraj przytulisko dla osierociałych chłopców i zabawił tam półtory godziny.

Wiedeń, 17 czerwca. Izba deputowanych, wbrew przedłożeniu rządowemu, które cło od melassy oznaczało na 25 centów i wbrew wnioskowi komisyi, który naznaczał cło od melassy na 1 zł., przyjęła wniosek deput. Kaizla, według którego ma być od melassy pobierane cło w wysokości 1 zł. 50 cnt. Wniosek ten został przyjęty po przemówieniu szefa sekcyi barona Pusswalda, który upraszał Izbę, ażeby nie zmieniała nic w pozycyach ułożonych w porozumieniu z Węgrami.

Następnie uchwaliła Izba cła zbożowe według wniosków komisyi cłowej, wraz z dodatkiem dla Dalmacyi i wysp na morzu Adryatyckiem, tyczącym się serbskiego zboża, mlewa i pieczywa w okręgu pogranicznym.

Wniosek dep. Lorenzoni'ego co do ulg dla Tyrolu i dep. Nabergois dla Wybrzeża, został odrzucony.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) W Izbie deputowanych rozpoczęcie się dzisiaj rozprawa nad cłem od oleju skalnego. Do głosu zapisało się 20 mowców.

Monachium, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu królowi bawarskiemu, Ludwikowi II, wezmą udział: Najd. Arcyksiążę Rudolf, następca Tronu austryackiego, niemiecki następca tronu; książę Cumberland, W. książę następca tronu rossyjskiego, książę Aosta, szwedzki następca tronu; król belgijski i dwóch reprezentantów republiki francuskiej.

Monachium, 17 czerwca. W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu dr. Guddenowi wzięli udział ministrowie, reprezentanci władz, oficerowie, stowarzyszenia lekarskie, profesorowie i akademicy. W imieniu księcia regenta złożono wspaniały wieniec na grobie.

Monachium, 17 czerwca. Tajny radca, dr. Schleiss, upoważnił czasopismo *Baier. Kurier* do oświadczenia w jego imieniu, że zgoła mu nic nie wiadomo o rzekomej opinii lekarskiej i że zachodzi tu jakaś niecna mistyfikacya.

Monachium, 17 czerwca. Z poważnej strony donoszą: Rzekoma opinia królewskiego przybocznego chirurga, dr. Schleissa, nie polega na pisemnem oświadczeniu, lecz jest tylko dziennikarskiem opowiadaniem. Dr. Schleiss nie leczył króla stale, lecz od [illegible]oku 1870 widywał [illegible], a najwie[illegible] razy do roku, przy ok[illegible] przedstawiania się urzędników królowi. Od półtora roku nie widział już dr. Schleiss króla Ludwika II; był on zresztą obecny przy sekcyi zwłok królewskich i podpisał pierwszy protokół oględzin zwłok.

Monachium, 17 czerwca. Według rozlicznych a ze sobą zgodnych wiadomości, otrzymał książę Luitpold w gorących słowach zredagowane telegramy kondolencyjne od Najdostojniejszego Arcyksięcia Rudolfa i niemieckiego następcy tronu.

Ojciec św. złożył swoją kondolencyę za pośrednictwem nuncyusza apostolskiego.

Monachium, 17 czerwca. Według *Baier. Kurier*, odbędzie się pogrzeb króla Ludwika II z pownością w sobotę, o godzinie 1szej z południa. Zwłoki zostaną złożone w podziemiach kościoła św. Michała, a eksportacyi zwłok dokona arcybiskup Steichele.

Amsterdam, 17 czerwca. Przy wyborach do drugiej Izby zwyciężyli znaczną większością wszyscy kandydaci liberalni w liczbie 7 postawieni w Amsterdamie.

Sofia, 17 czerwca. Komisya Izby zajętą jest sprawdzaniem wyborów. Przesilenie ministeryalne trwa ciągle. Książę nie przyjął dymisyi Radosławowa. Obiega pogłoska, iż niektórzy deputowani pracują nad pojednaniem Karawełowa z Radosławowem, który pragnie ustąpienia wszystkich ministrów, z wyjątkiem Karawełowa. Gdyby nie powiodło się sprowadzić porozumienia, należałoby przypuścić, iż dostaną się do steru zwolennicy Zankowa.

Zurich, 17 czerwca. Przedwczoraj wieczorem zaszło przed główną strażnicą wojskową wielkie zbiegowisko a to z powodu aresztowania dwóch ślusarzy, którzy, przyłączywszy się do strejkujących robotników, dopuszczali się różnych ekscesów. Gdy jednego z aresztowanych przewożono do gmachu sądowego, ludność poczęła tłoczyć się na nowo i obrzucać eskortę policyjną kamieniami. Eskorta dała ognia, przyczem raniła dwóch chłopców i zabiła pewnego stolarza. Tłum rzucił się na policyę, która z bagnetem w ręku rozpędziła ekscedentów. Wojsko zostało skonsygnowanem w koszarach. Bezzwłocznie zebrała się rada miejska, aby módz w porę zaradzić, gdyby przyszło do ponownych zaburzeń.

Mons (Bergen w Belgii), 17 czerwca. W Frenu, w kopalniach węgla, zaniechało roboty 2500 robotników. We wsi Quaregnon wielkie tłumy robotników próżnujących zmusiły robotników dotychczas pracujących do zaniechania pracy. Żandarmerya przeszkodziła owym próżnującym tłumom w dalszym pochodzie. Gubernator wyjeżdża do okręgów, w których robotnicy zaniechali pracy; wysłano także wojsko do tych okręgów.

Charleroi, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) Nastąpiło tu starcie między strejkującymi robotnikami a żandarmeryą, która zrobiła użytek z broni.

Rzym, 17go czerwca. Książę Genui udaje się do Monachium na pogrzeb króla Ludwika.

Londyn, 17 czerwca. Do *Biura Reutera* telegrafują z Melburne: Parowiec francuski *Dives*, zawinął d. 1 b. m. z wojskami do Nowych Hebrydów i zatknął tam chorągiew francuską. Kapitan znajdującego się tam okrętu angielskiego *Undine*, i komendant parowca francuskiego, złożyli sobie wizyty.

Saigon, (stolica prowincyi Dong-Nai w Annam, Kochinchina) 17 czerwca. Jeden kapitan i jeden porucznik zostali zamordowani [illegible] strzałami.

W Annam[illegible] się znowu rzeź chrześcijan.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 czerwca 1886

Hotel George'a

Pp. O. hr. Miączyńska z Podola ross., W. Dembowski z Siar, K. Czerwiński z Podola ross., A. Cielecki z Porchowa, S. Szczepanowski z Słobody rung. M. Rieger z Słobody rung., A. Wiesenthal z Lipska.

Hotel Angielski.

Pp. A Stecki z Srodopola, L. Cieński z Okna. W. Makarewicz z Zbaraża, W. Lekczyński z Kunaszowa, N. Wassermann z Jass, O. Münz ze Stanisławowa.

Hotel Francuski

Pp T. Pryliński z Krakowa, H. Donner z Bukaczowiec, R. Rozwadowski ze Stanisławowa, A. Kugel z Wiednia, A. Ilner z Berna, S. Löwensohn z Tarnopola, W. Töpfer z Rozdołu.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

Odchodzą ze Lwowa:

podług zegara lwowskiego

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 22·75 Węg. akcye kredyt. 289·75, Akcye anglo-austr 116·—, Akcye banku Union 73·60, Akcye kolei Karola Ludwika 199 50, Akcye kolei północnej 237·50, Akcye kolei południowej 114 — Akcye kolei Alföld 192 —, Akcye kolei Elżbiety 235 10, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 229·50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 177·— Wiedeńskie losy 125·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 67·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 125·10, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 106 60, Akcye związkowego banku 105·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·23·25 Węgierskie losy 120·25, Marka niemiecka —·— kolej Karola Ludwika —.— Usposobienie mdłe

Wiedeń, 16 czerwca 1886, godzina 5 minut 10. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 17 czerwca 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 282·40, Anglo-Austr. —.—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 198.80, Południowa —·— Renta papierowa — —, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 6°/° listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 95·—, Napoleondor 10·00.50 Rubel papierowy 1·23·25 Usposobienie ciche

Telegramy zbożowe z dnia 16 czerwca 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł.,kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25.25 do 25.50 złr. m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·51 do zł., 7.52 rzepak (sierpień-wrzesień —·—, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień - maj) 143·— do —, żyto, —.—m. spirytus 36·60 rzepakowy olej —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 46·25, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·— fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 16 czerwca 1886.

		płacą		żądają	
		walutą		austr.	
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	199	—	202	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	bez kupona	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	286	—	291	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	100	90	101	90
„ „ „ 4 prc. w. a.	bez kupona bieżącego	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	bez kupona bieżącego	100	90	101	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	92	75	93	75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	bez kupona bieżącego	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	102	70	103	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	101	45	102	45
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	bez kupona bieżącego		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		99	25	100	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		103	50	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		95	—	96	50
5. Losy miasta Krakowa		17	—	19	—
„ „ Stanisławowa		26	—	28	—
6. Monety					
Dukat holenderski		5	83	5	93
Dukat cesarski		5	86	5	96
Napoleondor		9	95	10	05
Półimperyał		10	28	10	38
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
„ „ papierowy		1	22	1	24
100 marek niemieckich		61	50	62	20
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 15 czerwca 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.25	85.40
luty-sierpień	85.20	85.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	85.90	86.05
kwiecień-październik	85·90	86.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.20	139·60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168 75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.—	159.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.—	102.15
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	116.85	117.—
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.20	105.60
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austryi	108.50	109.—
Siedmiogrodu	105.20	105.60
Węgier	105.20	105.70
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116.—	116.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.60	282.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	538.—	542.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	224.10	224.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	880.—	882.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	417.—	419.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	241.25	241.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2372	2376
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.30	200.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	229.50	230 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	237.40	237·80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.25	114 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	179.50	180.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.20	100.60
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.25	100.75
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.—	95.50
„ „ „ „ po 5 prc.	101.10	101.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.10	101.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.—	103 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.25	101.55
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.50	101.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	98.80	99.20
„ „ po 100 zł. w. a.	117.25	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.25	101.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.30	100.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.90	84.30
z r. 1884	93.10	93·40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.80	102 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.75	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18·25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.50
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	47 90	48.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.75	14 05
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9 10	9 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.50	19.
Salma po 40 zł. m. k.	57.	57 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	54.50	55 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	33 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k	42.50	43.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 20	126.55
Paryż za 100 fr.	49.90.—	50.12.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10. .—	10.01—
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 16 czerwca 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	25
„ „ „ w srebrze	85	90
Renta w złocie	116	80
5 prc. austr. renta marcowa	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	879	—
„ „ kredytowego	282	70
Londyn	126	15
Srebro		
Napoleondor	10	00
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1799. (4266 1—3)

W sporze sumarycznym Marcina Kiecy przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Bielawie, wyznaczono do rozprawy termin na dzień 1 lipca 1886 o 9 rano i doręczono pozew Wojciechowi Mosoniowi wójtowi w Błaszkowy.

Wzywa się Jędrzeja Bielawę, aby albo sam na terminie stanął, albo kuratorowi informacyi udzielił, lub też innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 29 maja 1886.

L. 747. (4350 1—3)

Podaje się do wiadomości publicznej, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Osmoli przeciw Katarzynie z Markulisów Wilkowej, o zapłacenie 165 zł. 82 ct. w. a. z większej kwoty 200 zł i o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla tej pretensyi w wyk. hip. 19 w Kiełkowie, dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Markulisów Wilkowej ustanowiony został kuratorem Michał Gołda, gospodarz z Kiełkowa i wzywa się Katarzynę Wilkową, by się w sądzie zgłosiła osobiście, lub przez pełnomocnika lub kuratorowi środki prawne wskazała.

C. k. sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 30 marca 1886.

L. 6469. (4301)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Haliczu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, wybrano dyrektorami panów Seliga Kirschen, Berla Fadenchechta i Aarona Messinga.

Stanisławów, 26 maja 1886.

L. 7991. (4277 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Herminę z Pillów Heinrychową i Karolinę Burghartową, że w celu doręczenia ts. uchwały z dnia 4 marca 1886 l. 18740, obejmującą tabulę płatniczą połowę dóbr Łęgorz, w sprawie egzekucyjnej Freidli Goldbergowej, przeciw spadkobiercom Ludwika Pilli, pto 845 fl w. a. z pn. zamianowano dla nich kuratorem adw. dra Holcera z substytucyą adw. dra Busia.

W Tarnowie, dnia 27 maja 1886.

L. 770. (4267 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Pawła Hodycza, uniwersalnego spadkobiercę Iwana Hodycza, że ustanawia dla niego w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Hodyczowi kuratora Łukasza Hrabskiego w Hyrowy, któremu uchwałę z 24 sierpnia 1884 l. 4332 doręcza, a Paweł Hodycz winien mu potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę ustanowić, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Dukla, dnia 22 marca 1886.

L. 4920. (4230 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. dlg. w Złoczowie, jako spadek po zmarłym w roku 1876 w Gołogórach Lejzorze Bassechesie pertraktujący, zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu syna zmarłego Herscha Bassechesa, że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dra Billeta w Złoczowie, i że do rąk tegoż kuratora doręczono ts uchwałę z 31 marca 1879 l. 2806, spadek po powyższym zmarłym przyznającą dla niego przyznaczoną.

Z c. k. sądu powiatowego m. dlg.

Złoczów, dnia 11 kwietnia 1886.

Konkursa.

L. 1669 (4195)

W c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie jest do obsadzenia dwie posad dozorców więziennych pierwszej i dwie posad drugiej klasy z roczną płacą 300 względnie 260 zł. tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym, dzienną porcyą chleba pomieszkaniem w koszarach lub dodatkiem na pomieszkanie 30 zł. rocznie, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o te posady mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. XXXIX 98) prenotacyę do służby rządowej uzyskali, tudzież, że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli normalnego wieku.

Kompetenci we Lwowie mieszkający mają świadectwem lekarzy zakładu karnego inni zaś świadectwem lekarza w rządowej służbie stojącego udowodnić, że do służby tudzież mają się fizycznie zdolni, tudzież mają się wykazać czem się obecnie trudnią.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych wezmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane, mają być wniesione w tutejszej dyrekcyi do dnia 20 lipca 1886.

C. k. dyrekcya zakładu karnego dla mężczyzn

Lwów, dnia 9 czerwca 1886.

Konkursa.

L. 5188/pr. (4353 1-3)

Celem obsadzenia posady oficyała przy c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X. klasy, ewencualnie posady kancelisty w randze XI. klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do końca lipca b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posady te, jeżeli nie będą ubiegać się urzędnicy, będący w czynnej służbie lub należycie ukwalifikowani kwiescenci nadane zostaną w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p p. zaopatrzonym w przepisane certyfikaty i posiadającym kwalifikacye podoficerom.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, 13 czerwca 1886.

L. 25076 (4161)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników, rozpisuje się niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów.

Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premja i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie się dnia 19 lipca 1886, przy którym wygrane będą następujące kwoty:

I premjum 852 zł. II premjum 710 III prem 568 złr. IV premjum [illegible]26 [illegible]

[illegible] fundacyi przypuszczeni [illegible] losów tylko ci [illegible]

a) w [illegible]wie Galicyi i Lodomeryi i w [illegible]em Księstwie Krakowskiem [illegible] przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego greckiego lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych, jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania tegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samodzielnie;

d) wykażą moralne zachowanie się świadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. dyrekcyę policyi w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k. starostę powiatowego.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem t. j. włącznie do dnia 5 lipca b. r. godziny drugiej po południu, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów iż posiadają warunki wyżej oznaczone a więc z dołączeniem:

1. metryki chrztu,

2. świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż stwierdzonego przez przełożonego odnośnej korporacyi (cechu) i majstra u którego pracują;

3. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności stwierdzonych w sposób powyżej ad d) określony.

Prośby, które nadejdą do Protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczone nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 18 maja 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13073. (4309 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Jana i Rozalię Maksymowiczów, względnie tychże z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że wskutek prośby Jakóba Herscha dw. im. i Chai Rosenwiesenów de praes. 11 czerwca 1886 l. 13073 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 177 i 172 zagr. miej. w Drohobyczu, wedle dom. t. III, p. 334 n. 1 haer. Jakóba Herscha dw. im. i Chai Rosenwiesenów własnej, uskutecznionej na rzecz Jana i Rozalii Maksymowiczów, wedle dom T. III, p. 334 n. 1 on. prenotacyi obowiązku mał. Mikołaja i Tekli Płockich, ich pod lk. 172 zagr. miejs. w Drohobyczu istniejący dom na 16 łokci w tył posunąć, wyznaczył do wykazania, iż termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga usprawiedliwiająca we właściwym czasie wniesioną została w myśl §. 45 ustawy z 25 lipca 1871 l. 95 ar. n. p., termin na dzień 28 czerwca 1886 godzinę 10 przed południem w biurze Nr. XI.

Gdy miejsce pobytu Jana i Rozalii Maksymowiczów, względnie nazwiska, życie i miejsce pobytu ich spadkobierców sądowi nie jest znanem, został dla nich adw. dr. Popławski w Drohobyczu kuratorem mianowany.

Wzywa się więc Jana i Rozalię Maksymowiczów, ewentualnie ich spadkobierców, ażeby na powyższym terminie się jawili, lub do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej możliwe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Drohobycz, dnia 12 czerwca 1886.

L. 9110 (4209 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że Michał Gromarzkiewicz pozwem z dnia 2 stycznia 1886 l. 220 zaskarżył Franciszka Jabłońskiego ze Sokołowa pto 26 zł. 60 ct. w. a.

Ponieważ pozwany z Sokołowa się wydalił w niewiadome miejsce i pozew doręczony mu być nie może, przeto wyznacza się do rozprawy ustnej wedle postępowania drobnostkowego termin na dzień 28 czerwca 1886 godzinie 9 rano i ustanawia się dla pozwanego kuratorem Jana Zawilskiego z Leżajska.

Wzywa się więc pozwanego, aby na wyznaczonym terminie albo osobiście stanął albo kuratorowi środki obrony nadesłał, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

Leżajsk 4 czerwca 1886.

L. 8196. (4178 2-3)

Z życia i miejsca pobytu nieznanych Chaima Rosenblütha, Salomona Grünberga i domniemanych spadkobierców po Mendlu Brauerze z życia i miejsca pobytu nieznanych, Mojżesza, Chaję, Sinę Chaję córkę Ozyasza Meilecha Brauerów, Ryfkę Narzisenfeld, Binę Dinę, Hindę Surę i Humę Brauerów, oraz ich nieznanych ewentualnych spadkobierców lub prawenabywców zawiadamia się, że Mojżesz i Laja Koestenbaumowie wytoczyli pozew o uznanie ich za właścicieli sumy 79 zł. 40 ct. wa. na rzecz wierzycieli realności pod n. k. 33 w Leżajsku położonej w depozycie sądowym złożonej, i że na pozew ten termin do rozprawy ustnej na dzień 30 czerwca 1886 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się więc tych pozwanych, dla których kuratorem Herscha Narzisenfeld ustanowiono, aby na powyższym się terminie stawili lub środki obrony kuratorowi podali, gdyż złe skutki sami sobie przypiszą.

Leżajsk 28 maja 1886.

L. 3798. (4179 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Jana i Magdaleny Swietnickich, że Boruch Hausmann wniósł pod dniem 22 kwietnia 1886 l. 3798 prośbę przeciwko nim o wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 96 w Mościskach ostrzeżenia prawa zastawu dla sumy 100 zł. wal. wied. na rzecz Jana i Magdaleny Swietnickich wpisanego.

W skutek tej prośby wyznaczono termin na dzień 22 czerwca 1886 o godzinie 9 przed południem do rozprawy w myśl §. 45 ust. hipt.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca spadkobierców Jana i Magdaleny Swietnickich, dla których Marcina Schütterlego właściciela realności w Mościskach kuratorem ad actum ustanowiono, aby udzielili temuż kuratorowi do obrony swych praw potrzebnej informacyi lub innego zastępcy ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniechania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Mościska, 20 maja 1886.

L. 4176 (4181 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach zawiadamia z życia i miejsca pobytu Juliannę Tomanetz, że Boruch Hausmann wniósł przeciw niej pod dniem 7 maja 1886 l. 4176 pozew o wykreślenie prawa mieszkania przez 3 lata t. j. od dnia 23 kwietnia 1838 do dnia 23 kwietnia 1841 zaprenotowanego na rzecz Julianny Tomanetz w stanie biernym realności pod l. k. 96 w Mościskach położonej, w którego załatwienie termin do rozprawy ustnej na dzień 22 czerwca 1886 o godzinie 9 przed południem wyznaczono i dla niej Marcina Szitterlego właściciela realności w Mościskach kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się przeto Juliannę Tomanetz, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkiej do obrony potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sobie wybrała, gdyż skutki zaniechania tego sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska 13 maja 1886.

L. 3799. (4180 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach wzywa w skutek prośby Borucha Hausmana de praes. 23 kwietnia 1886 l. 3799 niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Braunera względnie jego prawa nabywców, aby w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, to jest najdalej do 15 czerwca 1887 zgłosili swą pretensyą do zaintabulowanego na rzecz Izraela Braunera w stanie biernym realności Borucha Hausmana pod l. k. 96 w Mościskach dom. II. pag. 209 nr. 8 oner. prawa zastawu dla sumy 28 zł. aw. w przeciwnym bowiem razie amortyzacya tej realności nastąpi.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, 14 maja 1886.

L. 25218. (4292 2-3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomego z miejsca pobytu Adama Kuczyńskiego, że przeciw niemu został dnia 10 grudnia 1885 do l. 59364 na rzecz Izraela Penziasa wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 65 zł. w. a. zpn.

Gdy miejsce pobytu Adama Kuczyńskiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Henryka Szydłowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dra Szymona Fläschnera i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Adama Kuczyńskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów 5 czerwca 1886.

L. 3220. (4308 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Szymona Bobowczaka, Anastazyę Bogucką, Paraskę Bobowczak, zamężną Romanowicz vel Lenik i Maryannę Bobowczak, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dra Ornsteina, któremu tą uchwałą z dnia 25 października 1882 l. 15029, dozwalającą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie dłużnym realności pod lk. 982 tab. 741 w Brodach doręcza się.

Brody, dnia 23 marca 1886.

L. 1798. (4265 2-3)

W sporze drobiazgowym Katarzyny Obryk przeciwko niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Bielawie, wyznaczono do rozprawy termin na dzień 25 czerwca 1886 o 9 rano i doręczono pozew Wojciechowi Mosoniowi, wójtowi Błaszkowy.

Wzywa się Jędrzeja Bielawę, aby albo sam na terminie stanął, albo kuratorowi informacyi udzielił lub też innego sobie obrał zastępcę, w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 29 maja 1886.

Zl. 3220. (4201 3-3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Kolomea wird kundgemacht, daß Klemens Hlebowicki gr. kat. Pfarrer aus Tudiów am 30 Oktober 1885 Zl. 10453 ein Gesuch um Amortisirung eines ihm verloren gegangenen, von ihm an eigenen Ordre ausgestellten von Julian Kozakiewicz k. k. Postmeister in Kuty akzeptirten Wechsels dto Kuty 3ten April 1884 per 100 fl. ohne Verfallszeit angebracht habe, welchem Ansuchen stattgegeben wurde und deshalb der allfällige Inhaber dieses Wechsels aufgefordert wird, denselben dem Gerichte binnen 45 Tage vom Tage der ersten Einschaltung dieses Ediktes an gerechnet vorzulegen, widrigens der Wechsel für null und nichtig erklärt werden würde.

Kolomea, 31 März 1886.

Licytacye.

L. 7935 (4352 1-3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowym celem zaspokojenia wierzytelności Arona Löwenbrauma w kwocie 135 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 4 w Manasterzu w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskim położonej Kseni Bojarskiej i spadkobiercom po Ilku Bojarskim własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 1 lipca 1886. o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 2405 złr. zakład wynosi 120 złr. 25 ct. Warunki licytacyjne akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane. w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 31 grudnia 1885.

L. 7668 (4349 1-3)

W dniach 1 lipca 5 sierpnia i 2 września 1886 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie w tutejszo-sądowym gmachu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 167 w Radomyślu położonej Jana Bajorka obecnie jego spadkobierców własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1590 ct. w. a. wadyum 100 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 kwietnia 1886.

L. 3317 (4351 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem przymusowego ściągnienia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie 24 rat po 12 złr. i jednej raty 12 złr. 16 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 28 czerwca, 28 lipca i 26 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 8 subr. 12 w Lipowcu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Dmytra Nabudy własnej.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 400 złr.

Wadyum zaś 10 prc.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 26 maja 1886.

L. 7521 (4346 1-3)

W sprawie Mechla Rosenkranza przeciw masie leżącej Iwana Oszczypki pto 50 złr. rozpisano przymusową sprzedaż realności z wykazu hipotecznego 896 w Serafincach na 23 czerwca 1886, 28 lipca 1886 i 25 sierpnia 1886, o 8 godzinie rano.

Cena szacunkowa 80 złr. zakład 10 prc. kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Franciszek Rauch z Horodenki akty przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Horodenka, 18 lutego 1886.

L. 8197 (4262 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 9 rat po 20 złr. tudzież reszty kapitału 270 zł. 94 ct. i 15 złr. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 80 rep. 185 w Hołhoczach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Józefa Wilzło własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 1 lipca 5 sierpnia i 2 września 1886, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 600 złr. wa. i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 złr. wa., resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny protokół opisania przejrzeć można w tus. iregistraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którymby możliwe prawo zastawu na tej realności przysługiwało oraz tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1885.

L. 4702 (4146 3-3)

W dniach 20 lipca i 19 sierpnia 1886 godzinę 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 211 w Strzałkowicach objętej wyk. hip. 93 gminy w powiecie samborskim położonej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wojciechowi Józefczykowi pto 13 rat po 12 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 23 września 1886 godzinę 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Fitternika z substytucyą adw. dr. Witza w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. dlg.

Sambor, 30 kwietnia 1886.

L. 10929 (4154 2—3)

W dniach 19 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1886 każdym razem o godz. 10 rano, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 228 zł. 16 cnt, z pn. odbędzie sie przymusowa licytacya realności l. w. h. 51 43, 38, gminy katastr. Rdzawka objętej, Rozalii Miśkowiec własnej.

Cena wywołania 350 zł

Resztę warunków w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 29 grudnia 1885.

L. 24509 (4190 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 3.000 zł. z przyn. odbędzie się dnia 15 lipca 1886 i 19 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Łucyi Madyjewskiej zam. Czaińskiej wedle dom. 174 pag. 55 n. 12 haer. należącej połowy realności pod l. 766$^1/_4$ we Lwowie położonej na których terminach ta połowa realności tylko wyżej ceny wywołania 4708 zł. 46$^1/_2$ cnt. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie że jako wadyum kwota 471 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno. nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Isaka Margulesa i spadkobierców Itziga Motiles i Sisli Berger tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 31 marca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Dzidowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Srokowski mianowany został.

Ewentualny termin do ułożenia warunków ułatwiających ustanawia się na dzień 19 sierpnia 1886 godzinę 4 po południu w biurze c. k. radcy Schabenbecka.

Lwów, dnia 29 maja 1886.

L. 1740 (4149 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 8 lipca 1886 za jaką bądź cenę licytacya realności l. 223 w Gródku według wyk. hip. 1956 gminy kat. Gródek Michała Teluka własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi pto 8 rat po 27 zł. 70 cnt. i reszty kapitału 356 zł. 42 ct. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze ts.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Karol. Meisner w Gródku

Gródek 26 marca 1886.

L. 3407 (4202 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 552 zł. i 552 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego odbędzie się w dniach 7 lipca, 11 sierpnia i 15 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 122 a spis 1922 w Tarnopolu położonej wedle dom. 20 pag. 419 num 6 haer. do Samuela Beigla i Estery Beigel należącej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie wynosi 24.366 zł. 15 cnt.

Wadyum 2436 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli którzy by po wydaniu wyciągu tabularnego to j. po dniu 15 marca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem rozpisania licytacyi z jakiegolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanowiamy na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie adw. dr. Horowitza a adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 594 (4138 2—3)

W dniach 29 lipca, 19 sierpnia, 16 września 1886 każą razą o godzinie 10 z rana odbędzie się w tu. sądow. zabudowaniu celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 22 rat po 9 złr. tudzież resztującego kapitału 32 zł. 75 cnt. wa. z pn. publiczna sprzedaż realności nie tabularnej dłużnika Wasyla Rojczuka własnej w Bitkowie pod lk. 48 sub. rep. 14 położonej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 425 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych można w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 15 kwietnia 1886

L. 2773 (4229 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprzyw. gal. zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 100 zł. względnie 93 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 czerwca 1886, dnia 20 lipca 1886 i dnia 17 sierpnia 1886 o godz. 10 rano w tusądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Paraski Kakapecz własnej w Krechowcach pod lk. 73|74 położonej która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 150 zł sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 15 zł.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się na dzień 19 sierpnia 1886 o godz. 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Michał Fischler.

Stanisławów, 16 marca 1886.

L. 8017 (4293 2—3)

SPROSTOWANIE.

Zawarte w numerach 127, 128 i 129 Gazety Lwowskiej 4. 5 i 7 czerwca 1886 ogłoszenie edyktu ck. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 marca 1886 l. 2876 tyczącego się licytacyi dóbr Kołodróbka w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego kredytu przeciw Julii hr. Ostrorogowej o 4.500 zł. z pn protestuje się w ten sposób że termin powyższej licytacyi nie na dzień 8 lipca 1886 lecz na 7 lipca 1886 jest wyznaczony.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol, 12 czerwca 1886.

L. 14261 (4109 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 4 rat. po 15 złr. 94 ct., tudzież reszty kapitału 211 złr. 10 ct wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 220 rep. 117 w Hnilczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Bazylego Matkowskiego własnej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 15 lipca, 16 sierpnia i 17 września 1886, zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi wartość powyższej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 500 złr. wa i realność ta na obu pierwszych terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 50 złr. wa. resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tus registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, i tych wszystkich, którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 31 grudnia 1885.

L 4160 (4150 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została na zaspokojenie 15 rat pożyczkowych po 9 złr. wa. na dniu 9 lutego, 9 czerwca i 9 października każdego roku od 9 lutego 1877 zapadłych z 10prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczewistej zapłaty bieżącemi jakoteż resztującego jeszcze kapitału dłużnego 54 złr. 9 ct. wa. po 12prc. od dnia 9 października 1881 aż do rzeczewistej zapłaty bieżącymi i kosztów w kwocie 6 złr. 67 ct. wa. i kosztów insercyjnych w kwocie 8 złr. wa. sprzedaż realności dłużnika Antoniego Zielińskiego własnej w Winogradzie pod l. 139 położonej wyk. hip. l 239 tejże gminy objętej ze wszystkimi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 września 1874 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi która w dniu 9 lipca 1886 12 sierpnia 1886 i 17 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 250 zł. wa. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 25 złr. wa. do rąk komisyi licytacyjnej i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realność poniżej prawa rzeczone nabyli kuratorem w osobie Petra Michajliszczak ustanowionym wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Gwoździec, dnia 15 stycznia 1886.

L. 7271 (4219 2—3)

C. k. miej. del. sąd pow. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 130 złr. 11 ct. wa. z pn licytację realności Antoniego Hurhala a względnie tegoż masy spadkowej własnej, wyk. l 72 gm. Zboiska objętej na dzień 15 lipca 1886 i na dzień 12 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze II.

Cena wywołania 400 złr.

Poręczne 40 złr.

Na terminach tych realność tę nabyć można tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Resztę warunków protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr Mally.

Lwów, dnia 17 maja 1886.

L. 24851 (4217 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomem czyni, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w celu zaspokojenia 7mej zaległej raty z pożyczki 36200 złr. w kwocie 1542 złr. 12 ct. z 8prc. odsetkami zwłoki od 1 maja 1885 tudzież kosztów podania tego w kwocie 17 złr 1 ct. odbędzie się dnia 20 lipca 1886 o godzinie 9 rano w gmachu c. k. sądu krajowego we Lwowie w sali rozpraw publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 730$^2/_4$ we Lwowie położonej wyk. hip. l. 664 gminy kat. Lwów objętej, wedle karty B. poz. 1, 2, Markusa Tennera względnie tegoż masy rozbiorowej własnej.

Cena wywołania 153.000 złr.

Wadyum zaś 7650 złr.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tus registraturze.

Lwów, dnia 29 maja 1886.

L 2248 (4211 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Roma przeciwko Janowi Gibasowi o 62 zł. 11 ct. wa. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Slemieniu dnia 13 lipca 1886 godzinę 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności według lwh. 200, 201, 202 gminy katastralnej Pewel Slemieńska Jana Gibasa własnej nk. 75 w Pewli ślemieńskiej położonej.

Na terminie tym realność powyższa sprzedaną będzie za jakąkolwiekbądź cenę kupna, nawet za cenę niżej oszacowania najwięcej ofiarującemu.

Cenę szacunkową stanowi kwota 90 złr., wadyum 9 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

Slemień, 15 kwietnia 1886.

L. 9850 (4210 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach celem wydobycia pretensyi c. k. uprz. akc. Banku hipot. we Lwowie w sumie 1338 złr. wa. przeprowadzi w dniu 12 lipca 1886 o godzinie 10tej rano w tut zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności pod lk. 156 w Monasterzyskach położonej, ciało tabularne stanowiącej, Iby Dickera własnej.

Cena wywołania 8000 złr. wadyum 400 złr. wa. wyciąg i warunki licytacyi do przejrzenia w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Maksymilian Heldenburg.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, 3 kwietnia 1886.

L. 381 (4207 2—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że ogodz. 10 rano 1 lipca 2 sierpnia, 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś 2go września 1886 nawet poniżej takowej odbędzie się licytacya realności l. 54 według wyk hip. 96 gminy Krzywice Fedka Mielnika własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego o 67 złr. 89 ct. z pn.

Cena wywołania, 350 złr. wadyum 35 złr.

Resztę warunków wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. notaryusza p. Koerbera.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 2 września 1886 godz. 3cia po południu.

Gliniany, 31 marca 1886.

L. 2572 (4289 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 829 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kon. 119 w Domaszowie położonej spadkobierców śp. Fedka Demczuka własnej wykazem hip. l. 71 i 502 objętej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dnia:

12 lipca 1886,

11 sierpnia 1886,

13 września 1886,

każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony naczelnik gminy Domaszowa Michał Wołosko.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciągi z ksiąg gruntowych przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej.

Uhnów, 20 maja 1886.

L. 2413 (4274 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciwko Janowi Michałkowi o 15 rat po 6 zł. i reszta kapitału 16 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tymże sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności pod nk. 113 rep 89 w Tarnawie dolnej położonej Jana Michałka własnej niehipotecznej w dniach 13 lipca, 17 sierpnia i 24 września 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawnego opisania tej realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 22 kwietnia 1886.

L. 888 (5273 2—3)

Dnia 7 lipca 1886 o 10 godzinie rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacya nietabularnej realności pod l. 263|351 w Przemyślanach położonej, Borucha Scholtza własnej na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Adlera w kwocie 425 zł.

Cena wywołania 320 zł

Wadyum 16 zł.

Na powyższym terminie realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Przemyślany, 24 kwietnia 1886.

L. 9442 (4283 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie tj. 7 rat po 27 zł. 70 cnt. tudzież reszty kapitału 417 zł. 79 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sdrzedaż realności pod lk. 84 w Hnilczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Mateusza Sługockiego własnej w drodze publicznej licytacyi w dniach 1 lipca, 5 sierpnia i 3 września 1886 zawsze o godz. 10 rano w zabudowaniu sądu tutejszego.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. wa.

Wadyum wynosi 50 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli którymby możliwie prawo zastawu na tej realności przysługiwało oraz tych wszystkich którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora Karola Srokowskiego z Podhajec.

Podhajce, 30 września 1885.

L. 3326 (4258 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się c.k. uprzyw. galic. akcyjnemu Bankowi hipot. od Arona Hochstädtera kwot 56 zł. 70 ct. 56 zł 70 ct i 669 zł. 25 ct. aw. z pn. pochodzącej z pierwotnej pożyczki 1000 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 496 star. 110 now. i części realności pod lk. 496 star. 110 now. w Buczaczu położonej, wedle dom. I. pag. 124 n. 4 haer. i dom. I. pag. 126 n 4 haer. do Arona Hochstädtera należącej.

Do przeprowadzenia licytacyi tych realności wyznaczony został tylko jeden termin na dzień 9 sierpnia 1886 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw powiatowych i na tym terminie realności powyższe razem sprzedane będą także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 6000 zł. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 300 zł. a w.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności na licytacyę wystawionych, którzyby po dniu wydania wyciągów tabularnych t. j. po dniu 14 września 1885 prawo zastawu na realności powyżej oznaczone nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiek przyczyny wcale albo w czasie należytem doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszem, tudzież do rąk ustanowionego kuratora dla nich p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

Zarazem zawiadamia się także niewiadomą z miejsca pobytu wierzycielkę hypoteczną Chaję Leję Rosenbaum, że dla niej kuratorem pan Bernard Stern w Buczaczu został ustanowiony i doręczenie uchwały z rozpisaniem licytacyi dla Chany Lei Rosenbaum przeznaczonej, tudzież dalszych postanowień sądowych w tej sprawie do rąk tego kuratora zarządzone.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz, 24 maja 1886.

L. 2125 (4311 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Motutkowskiemu 24 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 27 w Tarnawicy leśnej położonej, przy terminach 23 czerwca, 27 lipca i 24 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 250 zł.

Zakład 25 zł.

Realność niestanowiąca ciała hypotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 7 maja 1886.

L. 2127. (4312 2—3)

C. k. sad powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościan[illegible] we Lwowie przeciw Fedorowi [illegible] Koczerzukom pto 22[illegible] odbędzie się publiczna sprzedaż [illegible] pod l. 361 w [illegible] przy terminach 23 [illegible] sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Zakład 60 zł.

Realność stanowiąca ciało hipoteczne zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 7 maja 1886.

L. 8667. (4287 2—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego w likwidacyi w kwocie 26 rat po 18 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 28 czerwca 1886 o godzinie 3 po południu przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu realności pod l. 46 w Ławrykowie położonej, dłużników hipotecznych Ilka, Fedka i Wasyla Kopotów własnej, ciało tabularne stanowiącej.

Wartość szacunkowa 600 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa ruska 30 kwietnia 1886.

Ч 3674. (3898 2—3)

Днѧ 30 Юнїѧ 1886, 30го Юлїѧ 1886, 30 Августа 1886 каждымъ разомъ о 10 годинѣ передъ полуднемъ отбудетсѧ въ тутъ судѣ публичнаѧ продажъ реальности подъ ч. к. 15 въ Вѣклюничахъ положенои, ведлѧ выказа гипотечного ч. 22 Михаила и Екатарины Старостôвъ власной, въ цѣли заспокоенѧ вѣрительностїи общого рольничо кредытового Заведенїѧ въ квотѣ 101 зар. 40 кр. а. в. съ п.

Цѣна выкличнa 300 зар.

Вадїумъ 30 зар.

Таѧ реальность будетъ на третôмъ терминѣ лицитацїйнôмъ также ниже цѣны выкличнои, однако не за низшую, якъ тôлько за такую цѣну проданою, въ которой бы загипотекованыи долги мѣстили сѧ а на случай, если бы продажъ за такую цѣну послѣдовати не могла вызначаетъ сѧ терминъ до уложенїѧ легшихъ условїи лицитацїйныхъ въ тôмъ судѣ на день 30 Августа 1886 о 3 годинѣ по полудни.

Кураторомъ длѧ неизвѣстныхъ и неналежито увѣдомленыхъ вѣрителей установлено Г. Іосифа Громницкого ц. к. нотарѧ въ Нижанковичахъ.

Отъ ц. к. суда повѣтового.

Нижанковичи, 24 Вересня 1885.

L. 2126 (4313 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Prokopowi Bubińczykówi pto 10 rat po 12 zł. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nr. 3 w Nadwórnie położonej przy terminach 28 czerwca 27 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Zakład 50 zł. aw.

Realność nie stanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, 29 kwietnia 1886.

L. 2128. (4314 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hryciowi Tymczukowi o zapłacenie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie publiczną licytacyę realności dłużnika pod l 170 w Zielonej położoną, przy terminach 28 czerwca, 27 lipca i 23 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Zakład 20 zł. wa.

Realność niestanowiąca ciała hipotecznego zostanie najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 7 maja 1886

Bl. 3140. (4025 2—3)

Von k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des Betrages 157 fl. 50 kr. f.N.G. die exekutive öffentliche Feilbietungder auf 1330 fl. abgeschätzten laut dom. tom. I pag. 214 der Schuldnerin Sabina Sosińska eigentümlich gehörigen sub. Ck 214 in Kałusz gelegenen Realität zu Gunsten des Bittstellers Eisig Schumer bis am 23 Juni, 21 Juli und 23 August 1886, jedesmal um 10 Uhr V. M. mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität an den zwei ersteren Lizitationsterminen nur um oder über den Schätzungswert am 3ten aber auch unter demselben jedoch nicht um den nidrigeren Preis als alle Hypotekarschulden austragen wird verkauft werden, und falls der Verkauf nicht zu Stande kommen sollte, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingniße der Termin an 23 September 1886 um 9 Uhr V. M. abgehalten werden.

Das Vadium beträgt 10%.

Die übrigen Lizitationsbedingniße so wie der Schätzungsakt, können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Für unbekannte Gläubiger wird Hipolit Lewicki aus Kałusz zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht

Kałusz, 1 Juni 1885.

Bl. 5548 (3903 2—3)

Verpachtung des Religionsfonds-meierhofes „Toporoutz“ in der Bukowina.

Der dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörige, in den Gemeindebereichen von Toporoutz an der russisch bessarabischen Grenze gelegene Meierhof „Toporoutz“ bestehend aus einer Grundarea von circa 1740 Joch, darunter circa 1600 Joch Aecker und Wiesen, mit den nöthigen Wohn- und Wirthschafts gebäuden, dann mit einer vollständig eingerichteten Brandweinbrennerei, wird von der k. k. Direktion der Güter des obgenannten Fondes auf die zwölfjährige Pachtdauer ab 1 April 1887, das ist auf die Zeit vom 1 April 1887 bis Ende März 1899 im öffentlichen Offerverhandlungswege verpachtet.

Dieser Meierhof ist circa 16 Kilometer von der Landeshauptstadt Czernowitz entfernt gelegen.

Pachtofferte, welche mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen und im übrigen rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güterdirektion, wo die Pachtbedingnisse zur Einsicht aufliegen und alle näheren Daten und Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis spätestens 21. Juni 1886 Mittags 12 Uhr, einzureichen

Jeder Pachtwerber muß sich in legaler Weise auch darüber ausweisen, daß er zum Betriebe einer größeren Landwirtschaft das erforderliche Betriebskapital besitzt und mit den hiezu nöthigen Kenntnissen ausgerüstet ist.

Das Vadium, welches dem Offerte bei sonstiger Nullität deßselben beigeschlossen sein muß, wird mit 2000 fr. in Baarem oder in annehmbaren, nach dem letzten Wiener-Börsenkurse, jedoch nicht höher als wie zum Nominalwerthe berechneten öffentlichen Werthpapieren festgesetzt.

Offerte welche mittelst Post eingesendet werden, sind behufs Vermeidung einer vorzeitigen Eröffnung mit folgender Bezeichnung „Pachtoffert für den Meierhof Toporoutz“ zu versehen.

Von der k. k. Direktion der Güter des buk gr. or. Religionsfondes

Czernowitz, am 22 Mai 1886.

Wislocki.

L. 891. (4288 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Staremmieście oznajmia niniejszem, że w dniach 30 czerwca, 4 sierpnia i 4 września 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności Grzegorza Senety w kwocie 150 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 542 w Staremmieście ciała tabularnego niestanowiącej, a to przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, przy trzecim także i niżej tej ceny.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w ts. registraturze.

Staremiasto, 24 lutego 1886.

Ч. 7226. (4005 2 3)

Ц. к. судъ повѣтовый гор. делег. секцїѧ II. во Львовѣ розписуе въ цѣли заспокоенѧ квоти 116 зар. а. в. съ пн. на рѣчъ Общого рольничо-кредитового Заведенїѧ длѧ Галичины и Буковины лицитацїю реальности виказомъ ипот. ч. 9 громады катастр. Збоиска обнѧтой, до Онуфреѧ Гургала належащой,

на день 5 Серпнѧ 1886,
на день 5 Вереснѧ 1886,
и на день 5 Паздерника 1886.

всегда о годинѣ 10 рано въ сали росправъ здитного суда. Цѣна выкличнa 1085 зар.

Вадїюмъ 100 зар. 85 кр. а. в.

На первôмъ и вторôмъ термины реальность таѧ проданою буде за или высше цѣни выкличной, на третôмъ и низше.

Ближшїи условїѧ и витѧгъ табуларный пересмотрити можна въ тсуд. регистратуры.

Львôвъ 11 маѧ 1886.

L. 2884. (4318 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia 15 rat po 12 zł. aw. z pn. ck. uprzyw. galicyj. zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hipot. l. 427 gminy Uście, Michała Romaniuka i realności wykaz. hip. l. 587 gminy Uście, Mikołaja Wojewódki własnej.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł.

Licytacya ta odbędzie się na trzech terminach dnia 30 czerwca, 2 sierpnia i 7 września 1886 o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostaną realności powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dra Dawidowicza w Śniatynie.

Śniatyn 27 marca 1886

L. 2381. (4246 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia sum 283 zł. 50 ct., 283 zł. 50 ct. i 283 zł. 50 ct. aw. z pn. po strąceniu kwoty 12 zł. 4 ct. aw. odbędzie się w tutej. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż pierwotnej pretensyi 5000 zł. zpn. wedle dom. tom. V pag. 269 et dom VI. pag. 243 i 244 n. 9 on i dom tom. VI. pag. 109 nr. 23 on. za hipotekę służących realności pod l. 8 i 9 w Zaleszczykach wedle dom. tom. V. pag. 269 nr. 19 haer. do Sary Garfunkel należących pod następującymi warunkami odbędzie się mającą

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, tj. dnia 14 lipca, 16 sierpnia i dnia 21 września 1886 o godzinie 10 rano na których realności te tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane być mogą.

2. Cena szacunkowa wynosi 10.000 zł. aw.

3. Wadyum 1000 zł. aw.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła, w takim razie do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 28 września 1886 o godzinie 10 rano, na którym wierzyciele niestawający za przystępujących do większości głosów stawiających uważanemi będą.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. p. Ilnickiego z Zaleszczyk.

6. Wyciągi hipoteczne i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki, 29 marca 1886.

L. 2069 (4245 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 59 zł. 64 ct. i 59 zł. 64 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103 w Zaleszczykach położonej wedle dom. tom. V. pag. 122 n. 11 haer. dłużnika Hirscha vel Herscha Neumana własnej, powyższej pożyczce z pn. wedle tom. V. pag. 40 i 41 n. 3 on. za hypotekę służącej na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hypotecznego we Lwowie pod następującymi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach, t. j. dnia 14 lipca, 16 sierpnia i 21 września 1886 o godzinie 10 rano, na których tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

2. Cena wywołania wynosi 2800 zł. a. w.

3. Wadyum 280 zł. aw.

4. Gdyby rzeczona realność na tych terminach w podany sposób sprzedaną być nie mogła celem ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 28 września 1886 o godzinie 10 rano z tem, iż niestający na terminie wierzyciele hipoteczni za przystępujących do większości głosów stawających uważani będą.

5. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się Antoniego Grossa, ck. notaryusza w Zaleszczykach.

6. Wykaz hypoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki 22 marca 1886.

L. 6531. (4244 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 23 września, 26 października i 23 listopada 1886 o 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 754 zł. 14 ct. i 7 rat po 60 zł. z pn. publiczna licytacya realności pod nk. 30 w Nowym Kałuszu położonej, na dłużnika Henryka Delwo intabulowanej, której wartość wedle statutów bankowych na 3000 zł. przyjęto, z tem, że przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za powyższą cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie nie niżej sumy, długom hypotecznym wyrównywającej sprzedaż nastąpi.

W razie gdyby przy tych terminach sprzedaż do skutku nie przyszła, odbędzie się 23 listopada 1886 o 4 godzinie po południu termin do ułożenia lżejszych warunków.

Wadyum wynosi 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którymby uchwała licytacyjna należycie doręczoną być nie mogła, ustanowiono Menasege Fruchtermana z Kałusza.

Resztę warunków i wyciąg z księgi gruntowej w registraturze przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, 28 sierpnia 1885.

L. 1413. (4233 1—3)

Dnia 13 lipca, 17 sierpnia i 24 września 1886 o godzinie 11 rano odbędzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 98 w Okocimie wykaz. hip. 98 księgi gruntowej gminy Okocim objętej, Kunegundy Paciakowej własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 9 rat po 47 zł. 20 ct. i reszty kapitału w sumie 645 zł.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 21 września 1886 o 4 po południu.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko, 23 kwietnia 1886.

L. 2742 (4304 1—3)

W dniach 12 lipca i 16 sierpnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie celem zaspokojenia należytości Mirli Maurerowej w kwocie 549 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod l wyk. hip. 60 w Wiatrowicach Jana Ptaka własnej, na których terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej w kwocie 544 zł. 50 ct. sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 100 zł

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Nowy Sącz, 17 kwietnia 1886.

Upadłości.

L. 27449 (4354 1—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. położony maj:tek protokołow. firmy handlow. „Konstanty Iskierski“ i jej właścicielki Karoliny Iskierskiej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Simonowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Henryka Szydłowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30 czerwca godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 lipca 1886 i podać ją na terminie na dzień 30 sierpnia 1886 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wieezycieli, inne osoby posiadający ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z ck. sądu krajowego
Lwów, dnia 12 czerwca 1886.

L. 3123 (4226 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż wszystek nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz pr. p. położony majątek Dezyderego Tadeusza 2 im. Górskiego właściciela $^1/_3$ części dóbr Lipica górna własna.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. Sędziemu powiatowemu w Rohatynie jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Waleryana Wolskiego dzierżawcę dóbr w Hinowicach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłużeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tutejszym sądzie obwodowym lub w c k. sądzie powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustaw konkursowych pod rygorem zagrożonych tamże skutków prawnych przed upływem 30 lipca 1886 i podać ą na terminie na dzień 20 sierpnia 1886 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwsz ństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Brzeżany, dnia 9 czerwca 1886.

L. 23983 (4164)

Podpisany komisarz konkursowy upadłości Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie zawiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli tej masy, iż przedłożoną przez jej zarządcę p. adw. dra Pająka na dniu 21 maja 1886 pierwszą repartycyę majątku masalnego projektującą rozpłacenie wierzycieli III. klasy - pierwszej 10prc. dywidendy. u podpisanego komisarza konkursowego lub też u p. zarządcy masy przejrżeć i w odpisie podjąć mogą, dalej, że ewentualne zarzuty przeciw tej repartycyi ustnie lub pisemnie lecz najdalej po dzień 1go lipca 1886 u podpisanego komisarza konkursowego wniesione być winne; nareszcie że na wypadek wniesienia takichże zarzutów do rozprawy nad takowemi i do ostatecznego ustalenia repartycyi termin w sali rozpraw sądu tutejszego na dzień 8 lipca 1886 godzinę 10 przed południem wyznaczonym zostaje, na którym oprócz p. zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wszyscy pomienieni wierzyciele tej masy pod rygorem §§. 256 i 181 ust. konk. stanąć mają.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy: *Bernaczek.*

Lwów, dnia 2 czerwca 1886.

L. 93|kk. (4328)

Celem powzięcia uchwały wierzycieli konkursowych Józefa Klugera dotyczącej strutynowania a względnie umonitowania lub uznania rachunku z zarządu masy i ustanowienia honoraryum zarządcy masy wzywa się interesowanych wierzycieli konkursowych na zgromadzenie ogólne dnia 22 czerwca 1886 o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego w tutejszym ck. sądzie krajowym odbyć się mające. Kraków, 1 czerwca 1886.

C. k. komisarz konkursowy

Zl. 4731. (3939)

Von k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird hiermit kundgemacht, daß der unterm 19 September 1884 über das Vermögen des Schnittwaarenhändlers Nuchim Bierer eröffnete Concurs aufgehoben werden

Kolomea, am 13 Mai 1886.

Zl. 3449. (3865)

Von dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird hiermit der mit Bescheid vom 9-ten August 1880 Zl. 11293 über das Vermögen des Menachem Tille eröffnete Konkurs aufgehoben.

Tarnopol, am 20 März 1886.

Kuratele.

L 14743 (4145 2 -3)

Uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 2 kwietnia 1886 l 7375 uznano Teklę Rudkiewiczową z Będzina w Królestwie Polskiem za obłąkaną Kuratorem dla niej ustanowiono dra adwokata Abłamowicza.

Kraków, 22 kwietnia 1886.

L 1850 (4204 2—3)

C. k. sąd powiat. miej. del. w Tarnopolu w moc upoważnienia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu do l. 18.497 ustanawia-dla Semka Worona z Isypowiec z powodu tegoż marnotrawstwa, kuratora w osobie Hryńka Iwaniowa.

Tarnopol, 29 stycznia 1886.

L. 3947 (4242 2—3)

Mikołaj Sidorowicz z Kamionki Strumiłowej uznany za marnotrawcę, a kuratorem ustanowiony Eliasz Fiszkiewicz.

C. k. sąd powiatowy
Kamionka, 5 maja 1886.

L 2758 (4237 2—3)

Ilka Petryszyna uznano marnotr wcą. kuratorem ustanowiono Iwana Semenyszyna obaj z Waniowa.

C. k. sąd powiatowy
Bełz, dnia 20 czerwca 1885.

Wyroki prasowe.

L. 8300 (3829)

C. k. sąd krajowy karny w Krakowie jako sąd prasowy orzekł na mocy § 493 pk. tudzież §§. 36 i 37 ust. pras.

1) że umieszczony w czasopiśmie „Nowa Reforma“ nr. 114 z dnia 20 maja 1886 wstępny artykuł pod napisem „Nominacye w administracyi“ rozpoczynający się wyrazami: „Ktokolwiek miał sposobność“ a kończący się na wyrazach „kto z nią zerwać zechce i potrafi“, ze względu na treść mieści w sobie znamiona występku z §. 300 k k..

2) że zarządzona przez c. k. Prokuratorya Państwa konfiskata tegoż numeru „Nowej Reformy“ zostaje zatwierdzoną;

3) że dalsze rozpowszechnienie tegoż pisma drukowego zostaje wzbronionem i zakaz ten w myśl §. 36 ust. pras. ogłoszonym, nakoniec

4) że w myśl §. 36 ust. pras. zarządzonem zostaje zniszczenie zabranych egzemplarzy tegoż czasopisma.

Kraków, dnia 24 maja 1886.

(3907)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 346 der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki“, humoristisch-satirisches Volksblatt vom 23 Mai 1886, auf Seite 1 enthaltenen Bildes mit der Aufschrift „Ein neuer Grützner des jungen Kikeriki“, sowie des dazu gehörigen Textes das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 24 Mai 1886.

(3858)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5. Mai 1886, ZZ. 14069 und 14120, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Freiheit“ Nr. 14 vom 3. April 1886 nach den §§. 58 c, 59 c, 305, 63 und 302 St. G, dann „Budoucnost“ Nr. 112 vom 11 Februar 1886 nach den §§. 63, 64, 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 6. Mai 1886, Zl. 12014, die Weiterverbreitung des „Friedländer Wochenblattes“ Nr. 953 vom 10. April 1886 wegen des Artikels „Aus der Budgetdebatte“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5., 8. und 10. Mai 1886, ZZ. 14119, 14443 und 14651, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Vinohradské listy“ Nr 11 vom 1. Mai 1886 wegen der Artikel „Policie a Schulverajn“ und „Pozvani k pobožnostem“ nach §. 300 St. G, beziehungsweise §§. 303, 491, 493 St. G und Art. V. des Ges. vom 17. December 1862; dann „Hlas naroda“ Nr. 123 vom 4. Mai 1886 wegen der Artikel „Cikansky baron“ und „Dvoji loket?“ nach §. 302 St. G., beziehungsweise §. 300 St. G., endlich „Narodni listy“ (Nachmittagsausgabe) Nr 126 vom 7. Mai 1886 wegen des Artikels „Shromaždeni nemeckeho Schulvereinu . . . .“ nach den §§. 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 14. Mai 1886, ZZ 15062, 15063 und 15064, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Czeska politika„ Nr. 130 (Abendausgabe der „Politik“) vom 11. Mai 1886 wegen des Artikels „Jednoroeni dobrowolnici“ dann „Narodni politika“ Nr. 130 (Abendausgabe vom 11 Mai 1886,) endlich „Hlas naroda“ Nr. 130 (Abendausgabe) vom 11 Mai 1886 wegen desselben Artikels nach den §§ 491, 493 St. G. und Art. V des Ges vom 17ten December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 12. Mai 1886, ZZ 3281, 3282 und 3305, die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung“ (erste Beilage) Nr 37 vom 8 Mai 1886 wegen des Artikels „Vom Graslitzer Wandertag . .“; dann des Karlsbader Badeblatt“ Nr. 6 vom 7 Mai 1886 wegen des Artikels „Politische Rundschau Oesterreich. Drei und viermal glücklicher als . . “ nach §. 300 St. G.; endlich der Zeitschrift „Der westböhm. Grenzbote“ Nr. 19 vom 8. Mai 1886 wegen des Artikels „Der Z . . und Dr. Gregr“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1886, Z. 3943, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger“ Nr. 35 vom 5 Mai 1886 wegen der Artikel „Zur Nothlage der Czechen . . .“ „Die Czechisirung . . .“ und „Vom czechischen Bau . . .“ nach § 302 beziehungsweise §§ 65 a und 399 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1886, Z. 3012, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 108 (Abendausgabe) vom 10. Mai 1886 wegen des Artikels „Die Straßenkämpfe in Chicago“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Ung.-Hradisch hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1886, Z. 3937, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kromerizske nowiny“ Nr. 38 vom 11 Mai 1886 wegen des Artikels „Otom nasum snemu“ nach §. 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1886, Z 1524, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Voce cattolica“ Nr. 56 vom 15 Mai 1886 wegen des Artikels „Cammera di Commercio e d'Industria in Revereto . . . “ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkentnissen vom 8 und 12 Mai 1886, ZZ. 3067 und 3206, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 3224 vom 4 Mai 1886 wegen des Artikels „Agostino Bertani“ nach §. 305 St. G., dann „L'Alabarda Triestina“ (Edizione dell mattino)“ Nr. 124 vom 5. Mai 1886 wegen des Artikels „Ultime pubblicazioni di casa . . “ nach §. 64 St. G. verboten.

(4160)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 3 Mai 1886, Z. 2364/M. I., der in New-York erscheinenden Zeitung „Americanische Arbeiter-Zeitung“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majästät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 11 der periodischen Druckschrift „Kapistran. Katholisches Volksblatt“ vom 1. Juni 1886 enthaltenen ersten Aufsatzes mit der Aufschrift „Ein Maiglöckchen“ von Alois Freudhofmeier (Schluß) in der Stelle von „Wenn nun unsere Philister“ bis „so resolvirte der kaiserliche Wille“ das Verbrechen nach §. 64 St.G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Juni 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 11 der periodischen Druckschrift „Unverfälschte Deutsche Worte“ ddo. 1 Juni 1886 auf Seite 106 und 107 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der Heeresersatz und die Landsturmfrage“ in den vier Stellen von „Das Landsturmgesetz hilft“ bis „verletzt man nie unbestraft“ von „Eine andere verderbliche Maßregel“ bis „Sie zu mißbrauchen schändlich“ von „Nun ja die preußische Organisation“ bis „und unausrottbaren Mißtrauens“, und von „Merkwürdig ist noch“ bis „Jacobiner Republik in Aussicht stellen“ das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. Juni 1886.

(3534)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 5153 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung“ (Abendausgabe) vom 8 Mai 1886 enthaltenen (dritten) Artikels mit der Aufschrift „Der Anspruch des deutschen Volkes auf Deutsch-Oesterreich“ Wien, 8 Mai 1886, in den 4 Stellen: 1. von „eine Herausforderung von viel ernsterer“ bis „in den Donau- und Alpenländern“; 2. von „Der Slave glaubt thatsächlich daran“ bis „und wirthschaftlichen Stärke“; 3. von „Der Deutsch-Oesterreicher weiß eben“ bis „gegen den Slaven“, und 4 von „wenn man dieses Millenarium“ bis „jenem tausendjährigen Denkmal“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. Mai 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer (Heft) 19 der periodischen Druckschrift: „Hans Jörgel von Gumpoldskirchen“ vom 8 Mai 1886 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Hans Jörgel-Stückeln““ in der Stelle (Seite 5 bis 6) von „Nachher hab' ich ihm noch einen Militärabschied g'schenckt“ bis „wird Niemand in Zweifel ziehen“ das Verbrechen nach §. 65 lit. a St. G. und das Vergehen nach Art. III. der Strafgesetznovelle vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, respective das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 Mai 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4466. (4174 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Eisiga Alpern przeciw Alterowi Gugig pto 34 zł. w. a., ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Altera Gugig kuratorem p. adw. dra Milgroma i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 8 kwietnia 1886 l. 3400.

Kołomyja, 6 maja 1886.

L. 7321. (4205 1-3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bosia, że rezolucya z dnia 30 sierpnia 1882 l. 1620, zezwalająca na wpis prawa własności do realności wykazem hipotecznym l. 61 gminy Brzezówka objętej, na rzecz Anny Jawor, ustanowionemu kuratorowi Janowi Szczęchowi doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica, dnia 31 grudnia 1885.

L. 3738. (4310 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie ustanawia p. Władysława Krantza kuratorem dla nieobecnej, z miejsca pobytu i z życia niezuanej Leopoldyny 1o Makuckiej, 2o Aleksiewicz, celem doręczenia jej uchwały tutejszo sądowej z dnia 20 września 1885 l. 5782 i dalszych w tej sprawie wydać się mających uchwał

Wzywa się zatem tę nieobecną, aby sama się zgłosiła lub inszego zastępcę sądowi wskazała.

Niemirów, 15 marca 1886.

L. 6903. (4303 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa tego, w czyich rękach pozostaje książeczka kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 8592, wystawiona na imię przełożeństwa zboru izraelickiego, a opiewającą na kwotę 198 zł. 42 ct. w. a., by w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia dzi[illegible]iszego, zgłosił się w tymże [illegible] k sądzi[illegible] przedłożył tem [illegible] powyższą ksi[illegible] że takowa w [illegible]iwnym ras[illegible]

[illegible] 1886.

[illegible] tne.

[illegible]

[illegible] i. 1., [illegible] ordynacya bezpłatn[illegible] dla ubogich ch[illegible]h.

	Oddział chorób	godzina	Ordynaryusz
	chirurgicznych	10—11	Dr. H. Schramm
	kobiecych	11—12	Dr. Sielski
	ocznych	12—1	
	wewnętrznych	9—10	Dr. St. Jana
II	dzieci	11—12	Dr. A. Sieradzki
	wenerycznych i skórnych	12—1	Dr. Wł. Tatarczuch

3736 20-20 **Dyrekcya zakładu.**

L. 593 (4196 3—3)

OGŁOSZENIE.

Zwierzchność gminna miasta Ciężkowic podaje do publicznej wiadomości że w dniach 21 i 28 Lipca i 4 Sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 4 popołudniu, odbędzie się pierwsza, druga ewentualnie trzecia licytacya celem wydzierżawienia propinacyi w Ciężkowicach do gminy miasta należącej, na trzechletni okres czasu od 1 Stycznia 1887 do końca Grudnia 1889.

Cena wywołania wynosi 2300 złr. w. a. wadyum 230 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyi odczytać można każdego czasu w urzędzie gminnym.

Zwierzchność gminna

Ciężkowice, 5 Czerwca 1886.

L. 3115 (4254 2—3)

Konkurs.

Na prowizoryczną posadę miejskiego lekarza weterynarza w Drohobyczu z roczną płacą 400 złr. wa.

Prośby dowodami uzdolnienia zaopatrzone wnieść należy za pośrednictwem władz urzędowania lub zamieszkania do dnia 31 Lipca 1886 do tutejszej Zwierzchności gminnej.

Od Zwierzchności gminnej

Drohobycz dnia 5 Czerwca 1886.

Zaproszenie.

Walne zwyczajne zgromadzenie członków **Towarzystwa kredytowego** dla rolnictwa, handlu przemysłu i rękodzielnictwa w Busku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 28 czerwca 1886 o godzinie 3 po południu w lokalnościach Dyrekcyi na które szanownych członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

I. Przyjęcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z tychże rachunków i czynności za rok 1885. (4366)

II. Zatwierdzenie uchwały Rady zawiadowczej w myśl §. 48 ustępu II. lit. 1) statutów.

III. Uzupełniający wybór członków rady zawiadowczej.

Busk, dnia 16 czerwca 1886.

Dyrekcya

Towarzystwa kredytowego dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

J. L. Goldberg Dyrektor. *J. Halpern* Kontrolor.

Licytacya zastawów.

w Stanisławowskim banku zaliczkowym

odbędzie się w lokalu tegoż Banku zaliczkowego na zapadłe a niewykupione zastawy jako to:

złoto, srebro, klejnoty, zegarki, drogie kamienie, perły, korale i t. p.

w poniedziałek dnia 26 lipca 1886 o godz. $\frac{1}{2}$4 po południu i w dniach następnych a to: za pomocą publicznej licytacyi będą przedmioty niewykupione najwięcej ofiarującemu za gotówkę na własność oddane.

Osoby interesowane zechcą się zgłosić po odbiór nadwyżek uzyskanych z licytacyi w przeciągu lat trzech, od dnia licytacyi licząc, za zwrotem kwitu zastawniczego, po upływie bowiem tego czasu nieodebrane nadwyżki przepadają na rzecz funduszu rezerwowego Banku zaliczkowego.

Stanisławów, dnia 16 czerwca 1886.

Dyrekcya.

(4359)

L. [illegible] ([illegible])

Obwieszczenie.

Celem sprzedaży drzewostanu w lesie miejskim „Dębina„ obejmującym przestrzeń 204 morgów 879 sążni kwadr. w którym znajduje się około 16615 sztuk dębów, odbędzie się w kancelaryi Urzędu gminnego miasta Trembowli na dniu 21 Czerwca 1886 druga publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, które na ręce komisyi licytacyjnej w dniu powyższym najpóźniej do 2 godziny z południa wniesione być mają.

Zakład wynoszący kwotę 5.000 złr. aw. w gotówce lub w papierach wartościowych według ostatniego kursu obliczonych dołączyć można do oferty, albo złożyć na ręce komisyi licytacyjnej zaraz przy podaniu oferty.

Warunki licytacyjne mogą być przejżane w Urzędzie gminnym miasta Trembowli każdego dnia w czasie godzin urzędowych.

Z Urzędu gminnego król. woln. miasta

Trembowla, dnia 8 Czerwca 1886.

L. 4213 (3—3)

Konkurs.

Gmina Korczyna, powiatu Krosno, niniejszem rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego Dra medzcyny z siedzibą w Korczynie z płacą roczną 400 złr. a. w. z których 300 złr. a. w. gmina 100 złr. a. w. Kahał płacić będą. Oprócz tego dochody z taksy przepisanej z oględziny bydła na rzeź przeznaczonego należeć będą do lekarza.

Podanie wnieść należy na ręce Zwierzchności gminnej w terminie do końca czerwca 1886.

Korczyna, dnia 9 Czerwca 1886.

L. 927 (4214 3—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminy kr. miasta Biecza obwieszcza niniejszem, że z fundacyi Józefa Tumidajskiego stypendyum rocznie 80 zł. a. w. wynoszące, w półrocznych ratach z dołu wypłacalne od II. półrocza szkolnego 1886 jest do nadania, i że o takowe ubiegać się mogą:

1. Tylko synowie obywateli gminy Biecza, w tejże stale zamieszkałych wyznania religii chrześcijańskiej, którzy

2. uczęszczają do szkół średnich t. j. gimnazyalnych lub realnych, ukończywszy szkoły początkowe z dobrym postępem, wzorową pilnością i chwalebnemi obyczajami, jednak

3. pierwszeństwo do otrzymania tego stypendyum mają uczniowie, którzy w szkołach początkowych odznaczyli się postępem w naukach, i których rodzice są tak ubodzy, że im pomocy do dalszego kształcenia się w szkołach publicznych dać nie mogą, zaś po zdolnościach i postępach naukowych spodziewać się można, że zdążą do zamierzonego celu; zarazem oznajmia się ale,

4. że uczniowie, pobierający to stypendyum zztrzymują takowe aż do ukończenia swych nauk z wyjątkiem tych którzy poświęciwszy się stanowi duchownemu wstępują jako klerycy do seminaryum tudzież

5. że druga klasa czyto w postępie, czyto w obyczajach pozbawia uprawnienia do pobierania w mowie będącego stypendyum; wreszcie

6. że podania kompetecyjne należycie udokumentowane na ręce Dyrekcyi zakładów naukowych których kandydat nauki pobiera. do Zwierzchności gminy miasta Biecza do dnia 25 czerwca b. r. wniesione być mają.

Biecz, dnia 1 czerwca 1886.

Burmistrz: *Oczkowski*

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 2031. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 maja 1886 r. wynosił

Wpłaconych udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	38.000.—
6 prc. listów dłużnych	„	3.578.150.—
5 prc. listów dłużnych	„	802.000.—
6 prc. obligacyj komunalnych	„	44.300.—

Lwów, 12 czerwca 1886. **Komitet likwidacyjny.** 4256

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany szkła i towarów mięsyanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Salaterki kompoterki z kryształowego szkła

płytkie lub głębokie, parami lub pojedyńczo.

w obfitym wyborze.

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841, poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.

(2241 62—7)



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nowe, krzyżowe fortepiany od 280 zł. a pianina od 250 zł. z opakowaniem. Przegrane instrumenta taniej. Najbogatszy wybór. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4963 178—7)

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Auf jede Aktie der **Oesterreichisch-ungarischen Bank** entfällt für das erste Semester 1886 (14. Dividenden-Coupon) eine Dividende von

Fünfzehn Gulden österr. Währung,

welche vom 1. Juli l. J. an bei den Hauptanstalten in **Wien** und **Budapest**, sowie bei **sämmtlichen Filialen** der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausbezahlt wird.

Wien, am 10. Juni 1886.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser
Gouverneur.

4255

Scharmitzer
Generalrath.

Leonhardt
Generalsekretär.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5. Juni 1886 vorgenommenen Verlosung wurden
5%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl. **5,312.100.—,**
4½%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl. **282.800,** — und
4%ige **Pfandbriefe** im Betrage von fl. **187.800.—**
ausgelost. Die gezogenen 5%igen Pfandbriefe werden vom 9. Juni l. J. an bei der Hypothekar-Kredits-Kasse der Oesterreichisch-ungarischen Bank in Wien und vom 11. Juni l. J. an auch bei allen Bankanstalten, dagegen die gezogenen 4½ und 4%igen Pfandbriefe zum nächstfolgenden Coupon-Termine — 1. Oktober 1886 — sowohl bei der Hypothekar-Kredits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das **Nummernverzeichniß** der am 5. Juni l. J. gezogenen Pfandbriefe, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 5%, 4½% und 4%igen Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Gegenwärtig sind sämmtliche vor dem Jahre 1880 ausgegebenen 5%igen Pfandbriefe verlost.

Die Besitzer von Bank-Pfandbriefen werden hiervon mit dem Bemerken benachrichtigt, daß die Verzinsung verloster Bank-Pfandbriefe mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5. Juni l. J. verlosten 5%igen Pfandbriefe mit **1. Juli 1886,** und bezüglich der am 5 Juni l. J. verlosten 4½ und 4%igen Pfandbriefe am **1. Oktober 1886 erlischt.** Die Coupons derselben werden zwar im Falle der Präsentation auch fortan ausbezahlt, **jedoch wird bei der Einlösung der Pfandbriefe der Betrag der abgängigen Coupons vom Kapital in Abzug gebracht.**

Wien, am 8. Juni 1886.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

A. Moser
Gouverneur.

Rath
Generalrath.

(4186)

Leonhardt
Generalsekretär.

Świeże wody

mineralne

krajowe i zagraniczne

ze (3317 13—?)

zdrojowisk naturalnych

co dni 14 świeża przesyłka

poleca:

HANDEL

Karola Bałłabana

we Lwowie.

The Purgatif Chambard

PIGUŁKI PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana CHAMBARD, Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od zaflegmienia i żółci, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; otrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawności, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

We LWOWIE w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego dawniej Nahlika i Krzyżanowskiego.

SPARADRAP CHIRURGICAL A LA GLU de A. BESLIER

40, rue des Blancs-Manteaux, PARYŻ

Plaster ten nie podobny do żadnego ze znanych posiada wszelkie przymioty jakich oddawna lekarze wymagali: wielką chwytność, wielką podatność, łatwość przechowania, bezwarunkową nieszkodliwość nawet na delikatnej skórze u najmłodszych dzieci, bez względu na przeciąg czasu jaki zostaje w zetknięciu z ciałem. Sprzedaje się w kształcie pasów jeden metr długich w pudełkach

We Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wewiorskiego i Krzyżanowskiego.

Uznaną powszechnie za najlepszą

Masę do zapuszczania podłóg

polecają:

Hübner & Hanke

we Lwowie.

3373 7-4

Dostać można:

We Lwowie u nas, Rynek 38 i we wszystkich znaczniejszych handlach, na prowincyi:

W BOCHNI u p. J. Michnika.
„ BORSZCZOWIE u pni Ol. Armatys.
„ BRODACH u pp. Witkowski & Sp.
„ „ u p. W. Adamowicza.
„ BRZEŻANACH u pni B. Wrońskiej,
„ BUCZACZU u p. J. Neumanna.
„ BUSKU u p. M. Goldhabera.
„ CHODOROWIE u p. F. Marxa.
„ CZERNIOWCACH u p. A. Bayera.
„ „ u p. W. Augustynowicza.
„ „ u p. St. Kurmańskiego.
„ „ u p. Ign. Schnircha.
„ CZORTKOWIE u p. S. Kosteckiego.
„ DEMBICY u p. S. Serednickiego.
„ DOLINIE u p. M. Kirschena.
„ DROHOBYCZU u pni G. Herschdörfer.
„ „ u p. L. Saldörfera.
„ GORLICACH u p. S. Muszyńskiego.
„ GRODKU u p. A. Lipusa.
„ HUSIATYNIE u p. A. Danielewicza.
„ JAROSŁAWIU u p. O. Strassberga.
„ „ u p. A. Tumidajskiego.
„ „ u p. K. Zabłotnego.
„ JAŚLE u pp. J. Pollaka i Syna.
„ KAŁUSZU w Towarzystwie spożywczem.
„ KAMIONCE ST. u p. J. Sklenki.
„ KIMPOLUNGU u p. K. Neumayera.
„ KOŁOMYI u pp. J. Różańskiego i Sp.
„ „ u p. J. Romanowicza.
„ KOPECZYNCACH u p. N. Pozamenta.
„ KOSSOWIE u p. M. Kamila.
„ KRAKOWIE u p. J. Barberowskiego.
„ „ u p. S. F. Fischera.
„ „ u p. H. Fritscha.
„ KROŚNIE u p. J. Lazarowicza.
„ ŁAŃCUCIE u p. J. Cetnarskiego.
„ „ u p. G. Danielewicza.
„ LEŻAJSKU u p. S. Pemeranza.
„ LISKU u p. R. Barańskiego.
„ MIELCU u pp. J. Dembickiego i syna.
„ MIKULINCACH u pni E. G. Grosmann.
W MONASTERZYSKACH u p. M. J. Suhla.
„ MOŚCISKACH u p. Frz. Lebdy.
„ MYŚLENICACH u pp. J. Guttmanna i syna.
„ NADWÓRNIE u p. J. Kisielewskiego.
„ NOWYM SĄCZU u p. K. Millera.
„ „ u p. J. Kostkiewicza.
„ PODHAJCACH u pp. J. Zimmta spadkobierców.
„ PRZEMYŚLU u. p. M. Kozłowskiego.
„ „ u p. M. Kruga.
„ „ u p. A. Faliszewskiego.
„ „ u. p. M. O. Gansa.
„ RADOWCACH u pni L. Sonnenreich.
„ ROHATYNIE u p. F. Marxa.
„ „ w Narodnej Torhowli.
„ RZESZOWIE u p. E. G. Neugebauera.
„ „ u F. Jaśkiewicza.
„ SAMBORZE u p. A. Kromera.
„ SANOKU u p. R. Barthe.
„ „ u p. J. Ryneczarskiego.
„ SERECIE u p. J. Dempniaka wdowa.
„ SIENIAWIE w Towarz. spożywczym.
„ SKALE u p. J. H. Kohna.
„ SNIATYNIE u p. E. Böhma.
„ STANISŁAWOWIE u p. K. Jonasa.
„ STARYM SĄCZU u p. A. Essena.
„ STRYJU u pp. Lechickiego i Kosterkiewicza.
„ SUCZAWIE u p. M. Ilnickiego.
„ „ u p. J. Szymonowicza.
„ TARNOPOLU u p. H. Skowrońskiego.
„ TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Spł.
„ „ u p. Tad. Scharfa.
Tłumaczu u p. J. Hübschmanna.
Tłusten u p. W. Budziszewskiego.
„ TURCE u p. W. Kuczyńskiego.
„ TYSMIENICY u p. J. Zamichowskiego.
„ WADOWICACH u p. A. Pohla.
„ ZALESZCZYKACH u p. H. Sanockiego.
„ ZŁOCZOWIE u p. F. Kordeckiego.
„ ŻÓŁKWI u p. F. Olearczyka.
„ ŻYWCU u p. A. Pawlukiewicza.

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne.

odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

PUDR KSIĄŻĘCY.

Jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1 50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. Cena flakonu 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Pudełko 40 centów.

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 3, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

(7153 14—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z ... fabryki ...